

Józef Łapiński

Stanowisko prawne Zakonu Klarysek w Polsce do Soboru Trydenckiego

Prawo Kanoniczne : kwartalnik prawno-historyczny 32/1-2, 173-222

1989

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

O. JÓZEF ŁAPIŃSKI OFMCONV.

STANOWISKO PRAWNE ZAKONU KLARYSEK W POLSCE DO SOBORU TRYDENCKIEGO

Treść: Wstęp. — 1. Powstanie zakonu i przybycie Klarysek do Polski. — 2. Zarząd Zakonu. — 3. Przyjmowanie do Zakonu. — 4. Życie wewnętrzne Klarysek. — Zakończenie.

Wstęp

Zakon Klarysek ściśle łączy się z osobą św. Franciszka z Asyżu i św. Klary¹. Zakon Klarysek — *Ordo Sanctae Clarae*² jest drugim zakonem św. Franciszka, który często w Polsce jest zwany franciszkanami. Odpowiada on męskiej gałęzi franciszkańskiej pierwszego zakonu *Braci Mniejszych Konwentalnych*, pospolicie zwanych w Polsce franciszkanami³. Klaryski do Polski przybyły w połowie XIII wieku. Wydały trzy błogosławione: Salomeę, Kingę i Jolantę. Jako zakon kontemplacyjny wniosły wielki wkład w życie Kościoła w Polsce. Do Soboru Trydenckiego pozostawały pod jurysdykcją franciszkanów. Na skutek reform trydenckich Klaryski w Krakowie i Starym Sączu przeszły pod jurysdykcję biskupa, natomiast Klaryski gnieźnieńskie zostały dalej pod jurysdykcją franciszkanów.

1. Powstanie zakonu i przybycie Klarysek do Polski

Narodziny drugiego zakonu franciszkańskiego — klarysek wiąże się z datą Niedzieli Palmowej 18.III.1212 roku, kiedy to Klara pod wpływem Franciszka udała się do kościoła Matki Boskiej Anielskiej — Porcjunkuli, aby tam przyjąć nową formę życia, a mianowicie życia w zakonie. Wkrótce przyłączyła się do niej jej młodsza siostra Agnieszka. Św. Franciszek umieścił pierwsze klaryski

¹ Św. Klara Sciffi umiera 11 sierpnia 1253 roku, a dwa lata później tj. w r. 1255 papież Aleksander IV zaliczył ją w poczet świętych. Ciało św. Klary spoczywa w kościele jej poświęconym w Asyżu.

² Na temat rozwoju historycznego zakonu klarysek mówi szeroko John Moorman w swej książce, *A history of the Franciscan Order from its Origins to the Icars 1517*. Oxford 1968, s. 205—216, 406—417.

³ Klaryskami nazywano niekiedy w Polsce bernardynki, które z kolei są związane z męską gałęzią franciszkańską, zwanych u nas bernardynami.

w małym i ubogim klasztorze przy kościele św. Damiana pod Asyżem. Klasztor ten po dzisiejszy dzień jest domem macierzystym całego ich zakonu. Od nazwy tego klasztoru nazywano pierwsze klaryski Damianitkami, albo Ubogimi Paniami od św. Damiana⁴.

Obie siostry ślubując całkowite ubóstwo, czystość i posłuszeństwo, przyjęły habit z rąk św. Franciszka, a zarazem sposób życia, jaki podawała reguła I zakonu. Były to ustne zasady postępowania tzw. *formula vitae*, które św. Franciszek polecił swoim Braciom. Później te *formula vitae* zostały spisane. Sprowadzały się one do nakazu życia w czystości oraz do naśladowania Chrystusa w ubóstwie i posłuszeństwie. Następnie dołączono obowiązek dożywotniej klauzury i surowych umartwień w pożywieniu oraz stroju, obowiązek pracy i zachowania milczenia⁵. Pierwsze zasady zakonnego życia podane przez św. Franciszka chętnie zostały przyjęte przez św. Klarę i jej siostry. Franciszek w szczególny sposób zalecał przestrzeganie bezwzględności ubóstwa. Reguła Raynalda, biskupa Ostii, późniejszego papieża Aleksandra IV, przytacza następujące słowa napisane przez patriarchę zakonu: „Ja, ubożuchny brat Franciszek, chcę pędzić życie w ubóstwie Najwyższego Pana naszego Jezusa Chrystusa oraz Jego Najświętszej Matki i pragnę trwać w nim aż do końca. I proszę was wszystkie Panie moje i daję wam radę, abyście w tym najświętszym życiu i ubóstwie żyły zawsze. I strzeżcie się bardzo, abyście nigdy od niego nie odstąpiły za czyjąś nauką lub radą”⁶. Zasady owego życia w całkowitym ubóstwie często były niemożliwe do realizacji, dlatego musiały być z biegiem czasu dostosowane do warunków, w których rozwijał się żeński zakon franciszkański. W tym czasie przyłączyło się do pierwszych klarysek wiele nowych kandydatek, tak że w roku 1217 powstaje nowy klasztor Monticelli we Florencji, gdzie podobnie jak w klasztorze św. Damiana zachowywano pierwotną regułę podaną przez św. Franciszka⁷. Potrzeba zorganizowania w pełni życia klasztorowego dla licznie przybywających za-

⁴ M. Bartynowski, *Klaryski w Polsce*, w: Podręczna encyklopedia kościelna, T. XXI—XXII, Warszawa 1910, s. 112—113; por. M. Heimbucher, *Die Orden und Congregationen der Katholischen Kirche*, t. 1, München 1965, s. 815 nn; A. Karwacki, *Błogosławiona Salomea za życia i po śmierci*, Kraków 1911, s. 60.

⁵ *Bullarium Franciscanum*, t. 1, wyd. Sbaralea Joannes Hyacinthus, Romae 1759, s. 394—399, 671—678.

⁶ „Ego frater Franciscus pauperculus volo sequi vitam, et paupertatem Altissimi Domini Nostri Jesu Christi, et Ejus Sanctissimae Matris, et perseverare in ea usque ad finem: Et rogo vos omnes Dominos meas et concilium do vobis, ut in ista Sanctissima vita, et paupertate semper vivatis: Et custodite vos multum, ne doctrina, vel concilio alicuius ab ipsa perpetuum nullatenus recedatis”. *Bullarium Franciscanum*, t. 1, s. 675.

⁷ Heimbucher, dz. cyt., s. 815.

konnie oraz troska zapewnienia im środków utrzymania, wymogły połączenie dotychczasowego życia zakonnego, opartego tylko na jałmużnie z innymi środkami utrzymania, które dawały zakonowi jego materialną podstawę. Tym nowym środkiem utrzymania było użytkowanie dóbr ziemskich. Wprawdzie św. Klara wraz z siostrami klasztoru św. Damiana uparcie broniła zasady bezwzględnego ubóstwa, to jednak wymagania, jakie niesie za sobą życie, okazały się silniejsze i spowodowały po śmierci Założycielki odejście od praktyki ścisłego ubóstwa. Reguły podanej przez św. Franciszka, często niełatwej do realizacji, a czasem nawet i niemożliwej, Stolica Apostolska nie zatwierdziła. Wspomina o tym wyraźnie papież Grzegorz IX w swym liście z r. 1238 do bł. Agnieszki praskiej — klaryski, która podobnie jak św. Klara chciała zachowywać tę właśnie surową regułę, nakazującą bezwzględne ubóstwo⁸. Stolica Apostolska biorąc pod uwagę trudność zachowania ubóstwa, nakazanego regułą podaną przez św. Franciszka, poleciła klaryskom nową regułę, napisaną w r. 1219 przez kardynała Hugolina, późniejszego Grzegorza IX, który był wtedy protektorem zakonu franciszkańskiego. Kardynał Hugolin ułożył im nową regułę w oparciu o regułę św. Benedykta i nadał jej nazwę: *Formula Sancti Benedicti*, czyli reguła św. Benedykta⁹. Reguła ta istotnie w zasadniczej swej treści różniła się od pierwszej. Przypisywała ona między innymi ścisłą klauzurę, post, umartwienie oraz inne praktyki ascetyczne. Była ona bardziej surową co do przepisów karności, ale za to była łagodniejszą co do ubóstwa, ponieważ ani wyraźnie pozwalała ani zakazywała klasztorom posiadania majątków, czyli na wzór benedyktyński klaryski mogły posiadać dobra wspólne. Tę regułę przyjęły następne trzy klasztory klarysek, które powstały na przełomie roku 1218 i 1219. Były to klasztory: Monte Lucio, Camullia oraz Gattaiola¹⁰. Z biegiem czasu niektóre klasztory uzyskały nawet od Stolicy Apostolskiej wyraźne pozwolenie, które upoważniało do nabywania i posiadania majątków. Reguła kardynała Hugolina, mimo że już i tak daleko odstąpiła w swych przepisach od bezwzględnego ubóstwa, w następnych latach była przez papieży jeszcze łagodzona, a przy tym i zmieniana.

Klaryski w tym czasie rozprzestrzeniły się prawie po całym terenie Włoch, a nawet poza ich granicami. Osiały w innych krajach Europy. Wkrótce do pierwszych pięciu klasztorów dochodzą trzy następne: w Mailand, Florencji i Perugii. W r. 1229 zakładają swój pierwszy klasztor na półwyspie pirenejskim. Był to klasztor św. Franciszka w Zamora, na terenie Hiszpanii. Natomiast w r. 1233

⁸ *Bullarium Franciscanum*, t. 1, s. 242—243.

⁹ Tamże, s. 4 i 394.

¹⁰ Heimbucher, dz. cyt., s. 815.

bł. Agnieszka, córka króla Ottokara I zakłada klasztor w Pradze, do którego sama wstępuje i tu zostaje klaryską. Z tego klasztoru klaryski zostaną później sprowadzone do Polski. W tym samym roku powstaje również klasztor św. Stefana w Soissons, na terenie Francji. Wyżej wspomniany kardynał Hugolin, który szczególną troską darzył nowopowstały zakon klarysek, w r. 1234 przekazał im klasztor Benedyktynek św. Kosmy Trastevere w Rzymie¹¹. Niektóre tylko z tych nowych klasztorów układały swoje życie zakonne według złagodzonej co do ubóstwa reguły kardynała Hugolina. Większość klasztorów jej nie przyjęła, jako reguły odstępującej w swych przepisach od pierwotnego ubóstwa, nakazanego przez św. Franciszka¹². Organizacja zakonnego życia według dwóch różnych reguł powodowała rozdwojenie tego zakonu. Stolica Apostolska chcąc zapobiec temu podziałowi w zakonie klarysek doszła do wniosku, by oficjalnie zatwierdzić regułę kardynała Hugolina, przez co zobowiąże się wszystkie klasztory do jej przestrzegania i uniknie się rozbitcia. W związku z tym papież Innocenty IV w r. 1247 zatwierdził tę złagodzoną co do ubóstwa regułę, a nawet wyraźnie pozwolił klasztorom przyjmować dobra doczesne, takie jak majątek oraz określił, kto ma tym majątkiem zarządzać. Ten sam papież kierownictwo duchowe i administracyjne klarysek powierza generałowi i prowincjałom Braci Mniejszych. Udziela im między innymi prawa wizytowania klasztorów oraz zatwierdzania wyboru przełożonej¹³. Oficjalne zatwierdzenie reguły kardynała Hugolina przez Innocentego IV nie było po myśli św. Klary, która będąc już na łożu śmierci, w obronie świętego ubóstwa, sformułowała nową regułę dla swego klasztoru. Reguła ta miała obowiązywać w klasztorze św. Damiana nawet po jej śmierci, jako reguła uwzględniająca ubóstwo w duchu św. Franciszka. Innocenty IV na prośbę Klary w r. 1253 bullą *Solet annuere* zatwierdził tę regułę, jako trzecią z kolei w zakonie klarysek. Jednak nie uchylił dla całego zakonu — wyjątek stanowił tylko klasztor św. Damiana — przepisów zawartych w regule poprzedniej z r. 1247¹⁴. Reguła ta została ułożona na wzór reguły Braci Mniejszych i zawiera 12 rozdziałów. Następni papieże potwierdzili tę regułę, ale mimo to nadal nie wszystkie klasztory układały według niej swoje zakonne życie. Wprawdzie większość klasztorów na czele z klasztorem św. Damiana przyjęła tę regułę, to jednak niektóre zatrzymały regułę złagodzoną co do ubóstwa z 1247 roku. Taki stan rzeczy nadal powodował odmienność życia, a przy tym i odmienność obserw zakonnej w poszczególnych klasztorach. W

¹¹ Tamże, s. 817.

¹² *Bullarium Franciscanum*, t. 1, s. 243 i 488.

¹³ Tamże, t. 1, s. 480—482.

¹⁴ Tamże, t. 1, s. 671.

związku z tym po raz drugi wyłonił się problem przeprowadzenia pewnych reform w celu unifikacji obowiązujących w całym zakonie przepisów prawnych. Św. Bonawentura, kiedy został generałem Braci Mniejszych, widząc tę rozbieżność odnośnie obowiązujących przepisów w zakonie klarysek, podjął starania w celu zjednoczenia tego zakonu za pomocą jednej i tej samej, obowiązującej wszystkie ich klasztory, reguły z 1247 roku. Ówczesny protektor zakonu franciszkańskiego, kardynał Jan z Gaety, ułożył klaryskom czwartą z kolei regułę, którą oficjalnie zatwierdził papież Urban IV, 18 października 1263 roku¹⁵. W miejsce słów dawnej reguły: *Formula Sancti Benedicti* dano pierwotny tytuł: *Formula Sancti Francisci*. Jednak była to reguła złagodzona, ponieważ zawierała klauzulę z r. 1247, która zwalniała klaryski od ścisłego ubóstwa¹⁶. Powtarzała ona w dużym stopniu, z pewnymi tylko zmianami, postanowienia wszystkich reguł wcześniejszych. Reguła ta składała się z 26 rozdziałów. Od papieża Urbana IV zwie się ona regułą urbańską, a zakonnice zachowujące tę regułę nazywają się klaryskami-urbanistkami. Papież Urban IV bullą *Beata Clara* zwolnił wszystkie siostry od wszelkich dotąd zachowywanych reguł, a przypisał im jedną regułę, w której podał ostateczną nazwę tego zakonu *Ordo Sanctae Clarae* — Zakon św. Klary, pospolicie zwany klaryskami lub franciszkankami¹⁷. Jednak i tej ostatniej reguły niektóre klasztory nie przyjęły, jako reguły odstępującej od bezwzględnego ubóstwa. Klasztory te dobrowolnie pozostały przy pierwotnej surowości, organizując swe zakonne życie według reguły napisanej przez św. Klarę, a zatwierdzonej w roku 1253 przez papieża Innocentego IV. Zakonnice układające swe życie według tej reguły zwą się klaryskami-innocentkami¹⁸. Natomiast wszystkie klasztory klarysek w Polsce przyjęły regułę Urbana IV, dlatego też klaryski polskie zwą się urbanistkami.

Reguła klarysek w swej przeszło 700-letniej historii przechodziła jeszcze szereg innych zmian i reform zanim przyjęła ostateczną formę, którą mamy dziś po Vaticanum II, ale przy tym należy pamiętać, że była to tylko reforma oficjalnej reguły urbańskiej.

Z każdym rokiem zakon klarysek powiększał się, obejmując swymi wpływami coraz to szersze kręgi. W latach czterdziestych i pięćdziesiątych XIII wieku powstają następne klasztory, zwłaszcza we Francji i na terenie Niemiec, i tak: Brixen (1235), Ulm i Reims (1237), Bordeaux (1246), Tyrnan (1251), Judenburg (1253), Toulouse i Strassburg (1254), Zawichost — pierwszy klasztor klarysek w

¹⁵ Bartynowski, dz. cyt., s. 112—113.

¹⁶ *Bullarium Franciscanum*, t. 2, Romae 1761, s. 509—521.

¹⁷ *Konstytucje i Dyrektorium Zakonu SS. Klarysek-Urbanistek*, Rzym 1969.

¹⁸ S. Chodyński, *Franciszkaniki zwane klaryskami*, w: *Encyklopedia kościelna Nowodworskiego*, t. 5, Warszawa 1874, s. 583—584.

Polsce (1255), Wrocław i Metz (1257), Gniezno (1259), Zara (1260) oraz Eger i Luksemburg (1264). Pod koniec XIII wieku nastąpił dalszy rozwój klasztorów klarysek: Regensburg (1286), Paryż (1288), Budapeszt i Sztokholm (1291) oraz Hagenau (1296). Natomiast z XIV wieku do najważniejszych należą: Triest (1302), Kolonia (1304) oraz dwa klasztory w Wiedniu: św. Klary (1305) i św. Teobalda (1354)¹⁹. W XV i XVI wieku istnieje zastój w rozwoju życia klasztorowego. Dopiero po Soborze Trydenckim nastąpi dalszy rozwój klasztorów klarysek.

Z analizy historii zakonu klarysek wynika, że ich duchowość o profilu franciszkańskim była zawsze aktualna, a zwłaszcza w średniowieczu. Dowodem tego były liczne powołania do ich zakonu. W średniowieczu było wielkie zapotrzebowanie na nowe idee odrodzenia religijnego i moralnego. A to można było znaleźć w duchowości nowopowstałych zakonów franciszkańskich. W zakonie klarysek panował zdrowy duch, a nadto starannie przestrzegano przepisów reguły i obserwacji zakonnej, co wywierało wielki wpływ na ówczesne społeczeństwo a zarazem i na nowe powołania. W tym czasie wstąpiło do klarysek ponad 150 kandydatek, pochodzących z rodów królewskich lub książęcych²⁰: Ten fakt potwierdza historia polskich klarysek, do których wstąpiły jako pierwsze kandydatki, trzy księżne pochodzące z polskich rodów książęcych: księżna Salomea, Kinga i Jolanta. Wiele z nich zostało wyniesionych na ołtarze jako błogostawione lub kanonizowane. Ten to zakon z tak surową regułą przybył w połowie XIII wieku do Polski.

Klaryski do Polski przybyły nie bezpośrednio z Italii, gdzie miały swój macierzysty dom, ale z sąsiednich Czech. Sprowadziła je bł. Salomea, przyjmując sama habit zakonny św. Klary. Ona była pierwszą klaryską, a zarazem pierwszą fundatorką tego zakonu w swoim kraju. Wszystkie fundacje omawianego przez nas okresu na ziemiach polskich wiążą się z osobami czterech księżnych, mianowicie: Anny, Salomei, Kingi i Jolanty oraz dwóch książąt: Bolka I Świdnickiego i Henryka Głogowskiego. A więc fundacji było sześć: Zawichost, Wrocław, Stary Sącz, Gniezno, Strzelin i Głogów. Fundacje te powstały na przełomie XIII oraz XIV wieku i znajdowały się na ziemiach rdzennie polskich, choć należących do różnych książąt piastowskich. Był to okres rozbitcia dzielnicowego, po którym kraj zaczął się jednoczyć, ale niestety w r. 1327 klasztory klarysek na Śląsku, a mianowicie: Wrocław, Strzelin i Głogów znalazły się już właściwie na zawsze poza granicami Polski, jako na ziemiach zholdowanych przez króla czeskiego, Jana Luksemburskiego²¹. Od tej chwili klaryski posiadały w Polsce tylko trzy

¹⁹ Heimbucher, dz. cyt., s. 817.

²⁰ Tamże, s. 818—819.

²¹ J. Bardach i G. Labuda, *Utwierdzenie Królestwa Polskiego*,

klasztory: Kraków, Stary Sącz i Gniezno. Ten stan klasztorów utrzyma się do końca przez nas omawianego okresu, tj. do Soboru Trydenckiego. Dopiero po Tridentinum na skutek przeprowadzonych reform życia zakonnego nastąpiło w klasztorach ożywienie religijne, co spowodowało dalszy wzrost klasztorów klarysek, ale to już był wiek XVII, który leży poza ramami chronologicznymi niniejszego opracowania. Napierw zostaną omówione klasztory klarysek na Śląsku.

Pierwszą fundacją klarysek na Śląsku był Wrocław. Tu decydującą rolę odegrała księżna Anna²², żona Henryka Pobożnego. Pochodziła ona z Czech. W r. 1233 jej rodzona siostra, późniejsza bł. Agnieszka praska, została klaryską w Pradze. Od tego momentu Anna zapoznała się bliżej z ruchem franciszkańskim, a zawierając związek małżeński z Henrykiem Pobożnym, obiera sobie za spowiednika i kierownika duchowego brata Herborda, franciszkanina²³. Księżna, idąc za zachętą swojej siostry Agnieszki, postanawia sprowadzić klaryski z Pragi do Wrocławia. W realizacji tego planu pomogła jej wiele Agnieszka, która wystarała się u papieża Aleksandra IV bullę z dnia 13.XII.1256 r., która to bulla nakazywała biskupowi lubuskiemu i wrocławskiemu, by osobiście pomogli w zakładaniu klasztoru klarysek we Wrocławiu. 14 kwietnia 1257 roku przysyła pierwsze klaryski z Pragi do Wrocławia²⁴. Początkowo zakonnice zatrzymały się na dworze księżnej, a w trzy lata później, tj. w r. 1260 wybudowano im duży, mieszczący około 40 sióstr, klasztor pod wezwaniem św. Klary. Siostry prowadziły ubogie życie, utrzymując się tylko z jałmużny i ofiar, które zebrały na mieście. Księżna Anna darząc klaryski szczególną sympatią, obdarza klasztor 7-ma wioskami, a równocześnie przeznacza na rzecz klarysek pewne dochody z kościoła parafialnego w Świdnicy. Biskup wrocławski — Tomasz również zapisał na rzecz klasztoru pewne dobra²⁵. Franciszkanie zaś posiadając odpowiednie papieskie upoważnienia, dostarczali klaryskom kapelanów i wizytatorów. Do tego klasztoru wstąpiła jedna z córek Anny — Jadwiga, która swego czasu pełniła tam urząd ksieni.

w: Historia Polski, t. 1, Praca zbiorowa pod red. H. Łowniański, Warszawa 1960, s. 444.

²² Spominki klarysek wrocławskich, wyd. A. Bielowski, w: *Monumenta Poloniae Historica*, t. 3, Lwów 1878, s. 692 czynią wzmiankę o pomniku Anny w kościele klarysek, na którym był napis tej treści: Anno Domini M^oCCL XV in nocte S. Joannis Bapt. obiit Anna Ducissa Wrat. Filia Otlocari, Regis boh. fundatrix monasterii S. Clarae.

²³ C. Baran, *Sprawy narodowościowe u Franciszkanów Śląskich w XIII wieku*, Warszawa 1954, s. 17—21.

²⁴ *Monumenta Germaniae Franciscana*, t. 1, wyd. Reich Christogonus, Düsseldorf 1917, nr 23, 24, 42, 52, 59 i 88.

²⁵ *Spominki Klarysek Wrocławskich*, dz. cyt., t. 3, s. 692.

Z zachowanych dokumentów źródłowych można wiele dowiedzieć się o składzie narodowościowym i społecznym klarysek śląskich. Spominki klarysek wrocławskich podają nawet imiona poszczególnych ksieni klasztoru we Wrocławiu. Z przeglądu tych imion wynika, że w klasztorze tym przeważał jednak element słowiański, przeważnie polski²⁶, w przeciwieństwie do klasztorów franciszkańskich męskich, gdzie przeważał element niemiecki.

Administracyjnie klasztor klarysek we Wrocławiu należał do franciszkańskiej kustodii wrocławskiej, która w niedługim czasie, bo w r. 1260 — kiedy to utworzono prowincję franciszkańską saską — została włączona do tejże nowoutworzonej prowincji²⁷. Klasztor klarysek wrocławskich też przeszedł do prowincji saskiej, ponieważ klasztory klarysek na zasadzie inkorporacji do zakonu franciszkańskiego męskiego, zawsze należały do tej prowincji, czy kustodii franciszkańskiej, na terenie której znajdował się dany klasztor siostr.

Przy omawianiu tego klasztoru na szczególną uwagę zasługuje kopia jego dokumentu fundacyjnego oraz opis kościoła i klasztoru. Kopia ta znajduje się w rękopisie zbioru Klossego, pochodzącego z XVIII wieku. Zbiór ten obecnie znajduje się w Archiwum Państwowym miasta Wrocławia²⁸.

Drugim z kolei klasztorem klarysek na Śląsku był konwent w Strzelinie, ufundowany w r. 1282 przez księcia Świdnickiego, Bołka I²⁹. W klasztorze tym została księżą jedna z córek fundatora, Beatrycze.

Jeśli mamy w ogóle bardzo skąpe przekazy wiadomości odnośnie wszystkich klasztorów klarysek na Śląsku, to stosunkowo najmniej mamy odnośnie fundacji w Strzelinie. Niektórzy autorzy nawet ani jednym słowem nie wspominają o tej fundacji. I tak np. K. Kantak w swej książce *Franciszkanie Polscy*, mając bardzo nie liczne wiadomości o klaryskach we Wrocławiu i Głogowie, zupełnym milczeniem pomija istnienie klasztoru klarysek w Strzelinie. Również niemiecki historyk, M. Heimbucher w książce *Die Orden und Congregationen der Katolischen Kirche* wyliczając klasztory klarysek w ogóle nie wspomina o tym klasztorze. Opierając się na tych autorach można by przyjąć hipotezę o nieistnieniu tego klasztoru, gdyby jednak nie inne źródła, które wręcz przeciwnie, wyraźnie wspominają o jego istnieniu. W *Monumenta Germaniae Franciscana* występuje bardzo cenna dla nas wzmianka z dnia 20.X.1307 roku, która świadczy o istnieniu fundacji klarysek w

²⁶ Tamże, dz. cyt., t. 3, s. 691—695.

²⁷ *Analecta Franciscana*, t. 4, Quaracchi 1917, s. 554.

²⁸ J. Czachorowska, *O celowości badań nad śląskimi klasztorami klarysek*, Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Wrocławskiego, Historia, t. 3 (1964), s. 168—169.

²⁹ Baran, dz. cyt., s. 38.

Strzelinie. Wzmianka ta mówi o tym, że w klasztorze klarysek w Strzelinie nastąpiło prawne przekazanie dochodów przynależnych do tego klasztoru na korzyść klasztoru franciszkańców w Ziębicach. Przekazanie tych dochodów nastąpiło w obecności brata Wollvillina — prokuratora sióstr klarysek w Strzelinie, braci Bertolda i Ottona — kapelanów tego klasztoru, brata Hildebranda — gwardiana z Ziębic oraz ksieni klarysek w Strzelinie³⁰.

Klasztor w Strzelinie, podobnie jak klaryski wrocławskie, należał administracyjnie do franciszkańskiej kustodii we Wrocławiu³¹, a przez ten fakt był włączony do prowincji saskiej. Opiekę prawną i duszpasterską nad klaryskami w Strzelinie objęli zapewne franciszkanie, którzy mieli tam również swój klasztor³². O tym, że niedługo ten klasztor pozostawał w granicach Polski, można wnioskować również i z tego faktu, że nie umieszczono go na mapie klasztorów mniszych, które istniały na ziemiach polskich w XV wieku³³.

Strzelin wraz z innymi miastami śląskimi odpadł od Polski w r. 1327, o czym była już wyżej wzmianka.

Następną fundacją na Śląsku był klasztor klarysek w Głogowie.

Fundacja klasztoru klarysek w Głogowie w latach 1304—1307 jest — chronologicznie rzecz biorąc — ostatnią z fundacji na ziemiach polskich, omawianego przez nas okresu. Mimo, że jest to ostatnia fundacja, to jednak zostanie ona omówiona przed klasztorami powstałymi wcześniej: Krakowem, Starym Sączem oraz Gnieznem, a to dlatego, ponieważ Głogów należał również do klasztorów śląskich, przez co wraz z tymi klasztorami już w r. 1327 — a więc po 20 latach swego istnienia — odpadł od Polski.

Fundacji tego klasztoru dokonał książę głogowski, Henryk, który po zajęciu Wielkopolski w r. 1307 wyposażył go hojnie majątkami. Są to następujące wsie: Rapocina (Rapsen), Konratowo (Konradisdorf), Kanidłowo (Kandlau), Andrychowice (Heynersdorf), Oboza (Obisch), 3 włóki w Sarkowie (Zarkau) oraz młyn Bartłomiejów pod Głogowem i sad w Ruszawicach (Rauschwitz)³⁴.

Klasztor otrzymał nazwę św. Krzyża, a pierwszą jego ksienią została niejaka Katarzyna. Dokładnie nie wiemy, skąd przybyły klaryski do Głogowa. Można przypuszczać, że z pobliskiego klasztoru we Wrocławiu, gdyby nie fakt, że klaryski w Głogowie, a także klasztor franciszkańców tam istniejący, należały do kustodii fran-

³⁰ *Monumenta Germaniae Franciscana*, t. 1, nr 117, 128, 182.

³¹ *Analecta Franciscana*, t. 4, s. 552.

³² Baran, dz. cyt., s. 28.

³³ J. Kłoczowski, *Kościół w Polsce*, t. 1, Kraków 1966, (patrz mapy: „Zakony mnisze na ziemiach Polski około roku 1500”).

³⁴ *Kodeks Dyplomatyczny Wielkopolski*, t. 2, wyd. I. Zakrzewski, Poznań 1878, nr 907.

ciszkańskiej gnieźnieńskiej, a nie wrocławskiej. Również z Gniezna przybywali do Głogowa kustosze na wizytacje tych klasztorów³⁵. Dlatego też z większym prawdopodobieństwem można przyjąć, że do nowo utworzonej fundacji klarysek w Głogowie przybyły pierwsze zakonnice z Gniezna a nie z Wrocławia. Klasztor w Głogowie, jak zresztą wszystkie inne klasztory klarysek, podlegał kierownictwu duchowemu franciszkanów.

Na podstawie dostępnego materiału nie wiemy dokładnie, jak długo ten klasztor istniał. Wiadomo tylko, że w r. 1525 nastąpił upadek klasztoru franciszkańskiego w Głogowie, kiedy to franciszkanie na skutek presji wywieranej ze strony zarządu miast protestanckich wobec katolików, oddali swój klasztor miastu w zamian za dożywocie³⁶. Analogicznie można przypuszczać, że klaryski głogowskie musiały podzielić los franciszkanów i podobnie jak oni, oddać swój klasztor miastu, gdyby nie wzmianka J. Kłoczowskiego, który wymieniając różne zakony i klasztory powstałe na Śląsku w średniowieczu, a trwające do wieku XVIII, wylicza wśród różnych klasztorów także klaryski w Głogowie³⁷. Brak w dostępnych materiałach dalszych wzmianek odnośnie klasztoru w Głogowie nie pozwala więcej na ten temat powiedzieć. Jedno jest pewne, że klasztor ten podobnie jak we Wrocławiu, czy Strzelinie, obecnie nie istnieje.

Przy badaniu dziejów klarysek śląskich i ich początkowej organizacji prawnej bardzo pomocną rolę odgrywają źródła narracyjne takie jak: rocznik i żywoty świętych. Należą tu przede wszystkim: *Vita Annae Ducissae Silesiae* oraz *Spominki klarysek wrocławskich*³⁸. Dokumenty dotyczące późniejszego okresu są tylko częściowo wydane w śląskich zbiorach.

W następnej kolejności zostaną omówione klasztory klarysek w Krakowie, Starym Sączu i Gnieźnie.

Historia konwentu krakowskiego rozpoczyna się około 70 lat wcześniej, zanim tu klaryski osiadły na stałe, zakładając swój klasztor. Początkowo zakonnice mieszkały w Zawichoście, później przeprowadziły się do Skały pod Krakowem, a dopiero stąd zmieniając po raz trzeci swoją siedzibę, osiadły na stałe w Krakowie.

Klasztor w Zawichoście był pierwszym żeńskim klasztorem o regule św. Franciszka na ziemiach polskich. Fundatorką jego była Salomea, siostra księcia Bolesława Wstydliwego. Ona po śmierci swego męża, Kolomana († 1241) postanowiła resztę swego życia

³⁵ Kantak, dz. cyt., t. 1, s. 238—239.

³⁶ Tamże, s. 339.

³⁷ J. Janicka-Olczakowa, *Zakony żeńskie w Polsce*, w: *Kościół w Polsce*, praca zbiorowa pod red. J. Kłoczowski, t. 2, Kraków 1969, s. 762.

³⁸ *Monumenta Poloniae Historica*, t. 3, s. 691—695, t. 4, s. 656—661.

spędzić w ufundowanym przez siebie klasztorze. W 1245 roku odbywała się w Sandomierzu kapituła franciszkańska prowincji polsko-czeskiej, podczas której prowincjał brat Rajmund uroczysto przyjął Salomeę do zakonu³⁹. Właściwie od tego faktu, tj. od obłóczyn Salomei, można mówić o klaryskach w Polsce, choć oficjalnie pierwszy ich klasztor w Zawichoście został erygowany 10 lat później, tj. w r. 1255. Salomea, będąc już mniszką, usilnie zapobiegała o fundację tego klasztoru, ale natrafiła na wielkie trudności. Zasadnicza trudność przy fundacji klasztoru wynikała z reguły obowiązującej, która zabraniała klaryskom posiadania jakichkolwiek dóbr, co stanowiło przeszkodę do należytego wyposażenia klasztoru, a zarazem pozbawiało go materialnej trwałej bazy⁴⁰. W związku z tym Salomea zwraca się do Stolicy Apostolskiej z prośbą, by udzieliła dyspensy od tak bezwzględnego przepisu reguły. Papież Innocenty IV w odpowiedzi z dnia 3 sierpnia 1254 roku, zezwala Salomei na przyjęcie dóbr od swego brata — księcia Bolesława Wstydliwego, ale pod dwoma warunkami: 1° — w wypadku gdyby książę umarł bez potomstwa, oraz 2° — może ona nimi się posługiwać tylko podczas swego życia, a po jej śmierci mają być zwrócone następcom księcia⁴¹. W rzeczywistości ten przywilej nie zapewniał nadal klasztorowi w Zawichoście bytu materialnego, dlatego trzeba było użyć jeszcze innego sposobu, aby zapewnić mniszkom utrzymanie. Dlatego to Bolesław Wstydlivy w kwietniu 1255 roku funduje przy klasztorze w Zawichoście szpital pod wezwaniem św. Franciszka oraz hojnie go wyposaża⁴². Klaryski mogą korzystać z dochodów tego szpitala, jako ubogie panie szpitalne. Utrzymanie z dochodów szpitala miało zapewnić klaryskom stałe utrzymanie, co potwierdza papież Aleksander IV dnia 2 sierpnia tego samego roku⁴³. To potwierdzenie papieskie jest oficjalną, a zarazem pierwszą wzmianką o istnieniu tego klasztoru oraz o jego fundacyjnym przywileju. Pierwszą przełożoną tego klasztoru została sama Salomea. Jednak fundacja klasztoru w Zawichoście okazała się niezbyt szczęśliwą, ponieważ klasztorowi zagrażało ciągle niebezpieczeństwo najazdów litewskich, ruskich i tatarskich, co niepokoiło zakonne życie. Dlatego też Bolesław Wstydlivy za radą biskupa krakowskiego Prandoty w roku 1257 wydaje dekret translacyjny, na mocy którego klaryski z Zawichostu przenosi do miejsca bardziej bezpiecznego, do książęcego grodu, któ-

³⁹ *Monumenta Poloniae Historica*, t. 2, s. 168.

⁴⁰ Bartynowski, dz. cyt., s. 114.

⁴¹ *Kodeks Dyplomatyczny Małopolski*, t. 2, wyd. Fr. Piekosiński, Kraków 1886, nr 444; *Bullarium Franciscanum*, t. 1, s. 758—759.

⁴² *Kodeks Dyplomatyczny Małopolski*, t. 2, nr 446.

⁴³ Bartynowski, dz. cyt., s. 114.

rym była Skala pod Krakowem⁴⁴. Papież Aleksander IV bullą z dnia 6 sierpnia 1260 roku zatwierdza kościół i klasztor klarysek w Skale⁴⁵. W zamian za szpital w Zawichoście, Bolesław uposaża nowy klasztor w Skale licznymi zapisami majątkowymi, co potwierdza w kilkanaście dni później ten stan papież Aleksander IV. Papież w bulli potwierdzającej nowe nadania na rzecz klasztoru w Skale, zezwala na dalsze przyjmowanie darowizn. Oprócz uposażenia ze strony króla, klaryski otrzymują bogate nadania książęce. biskupa krakowskiego Prandoty oraz innych możnych panów małopolskich⁴⁶.

W organizacji nowego klasztoru decydującą rolę odegrała Salomea, chociaż ksienią w tym klasztorze nie była.

Po śmierci księcia Leszka Czarnego w r. 1299, rozpoczął się okres ostrych walk w Małopolsce o tron krakowski. Z tego powodu ucierpiał również klasztor w Skale, a dalsze pozostawanie zakonnic w tym miejscu stawało się coraz bardziej niebezpieczne. Wobec tego król Władysław Łokietek — życzliwie nastawiony do klarysek — uznał, że najbezpieczniejszym dla nich miejscem będzie sam Kraków. Kiedy ostatecznie nastąpiło przeniesienie klarysek ze Skali do Krakowa dokładnie nie wiemy. W każdym bądź razie Kodeks Dyplomatyczny Małopolski już przed rokiem 1316 wspomina po raz pierwszy o klaryskach w Krakowie⁴⁷. Natomiast o tym, że klaryski zamieszkały w Krakowie, ale przy kościele św. Andrzeja, gdzie pozostają do dzisiaj, mamy dopiero wzmiankę w dokumencie z 1318 roku⁴⁸. Kościół św. Andrzeja był własnością benedyktynów sieciechowskich. Na prośbę Łokietka, opat benedyktynów zgodził się na odstąpienie swego kościoła klaryskom w zamian za sąsiedni kościół św. Idziego. Oficjalną zgodę na zamianę kościołów wyraził opat dopiero w styczniu 1320 roku a pod koniec tego roku Łokietek podpisał urzędowy akt tej zamiany. Również biskup krakowski Nanker, po urzędowym akcie króla, specjalnym dokumentem prawnym zezwolił na dokonanie przeniesienia zakonnic do klasztoru i kościoła pobenedyktyńskiego — św. Andrzeja. Pięć lat później tj. w r. 1325 klasztor ten otrzymał oficjalne i ostateczne zatwierdzenie Stolicy Apostolskiej, wydane przez papieża Jana XXII⁴⁹.

W kilka lat po przybyciu klarysek do Krakowa całość zabudowań przy kościele św. Andrzeja została przystosowana do potrzeb klau-

⁴⁴ R. Gustaw, *Salomea*, w: *Hagiografia Polska*, t. 2, praca zbiorowa pod red. R. Gustaw, Poznań 1972, s. 305.

⁴⁵ Baran, dz. cyt., s. 72.

⁴⁶ Gustaw, dz. cyt., s. 306.

⁴⁷ *Kodeks Dyplomatyczny Małopolski*, t. 1, nr 153.

⁴⁸ Tamże, nr 157.

⁴⁹ Tamże, nr 161, 165, 163, 164, 170.

zurowego życia a zarazem i rozbudowana tak, by mogła pomieścić około 100 siostr.

Sprawą urządzenia klasztoru zajął się sam król Władysław Łokietek ze swą żoną Jadwigą, która była wielką protektorką tego konwentu⁵⁰. Klasztor od początku aż do końca XVI wieku podlegał jurysdykcji franciszkańskiej. Dopiero w wyniku reform potrydenckich, przeprowadzonych w r. 1594 przez kardynała krakowskiego Jerzego Radziwiłła, przeszedł pod jurysdykcję biskupa krakowskiego⁵¹. Taki stan trwa do dzisiaj. Kraków, jako trzecie z kolei miejsce pierwotnej fundacji bł. Salomei⁵², jest do dziś ośrodkiem jej szczególnego kultu.

Fundacja klasztoru klarysek w Starym Sączu łączy się z osobą bł. Kingi⁵³, siostry bł. Jolanty. Kinga była córką Beli IV, króla węgierskiego z dynastii Arpadów i Marii Greczynki, córki cesarza Teodora I Laskarisa⁵⁴. Ona to po śmierci swego męża Bolesława Wstydliwego († 2.XIII1279) opuszcza Kraków i udaje się do Starego Sącza, gdzie podejmuje starania odnośnie fundacji wyżej wymienionego klasztoru. Największym przeciwnikiem nowej fundacji był Leszek Czarny, spadkobierca Bolesława na tronie krakowskim. Leszek Czarny sprzeciwiał się zamiarom Kingi, która chciała dokonać aktu darowizny Ziemi Sądeckiej na rzecz nowego klasztoru. Ziemia sądecka była własnością Kingi. Przyznał jej tę ziemię 2.III.1257 roku na zjeździe w Korczynie książę Bolesław za radą biskupa krakowskiego w zamian za część jej posagu, który przeznaczyła na wyposażenie wojenne i obronę kraju w wojnie z Tatarami w r. 1241⁵⁵. W końcu Leszek Czarny na skutek porozumienia, jakie dokonało się między nim a Kingą, zgodził się na tę fundację. Dnia 6 lipca 1280 roku został wystawiony dokument fundacyjny tego klasztoru oraz przeprowadzenie do niego pewnej licz-

⁵⁰ Karwacki, dz. cyt., s. 123.

⁵¹ K. Kantak, *Franciszkanie Polscy 1517—1795*, t. 2, Kraków 1938, s. 341—342; Archiwum Klarysek w Krakowie, A 16: Reformacja kard. J. Radziwiłła.

⁵² Salomea zmarła w klasztorze w Skale 17 listopada 1268 r. i tam została pochowana. W roku następnym jej zwłoki przeniesiono do Krakowa, gdzie złożono w grobowcu w bazylice OO. Franciszkanów. 6. V. 1672 roku Salomea została zaliczona w poczet błogosławionych.

⁵³ Kinga zmarła w opinii świętości w 1292 roku, zaś 11. VI. 1690 roku papież Aleksander VIII zaliczył ją w poczet błogosławionych. Kongregacja Obrzędów w r. 1715 przyznała bł. Kindze tytuł Patronki Polski i Litwy. Relikwie jej spoczywają w Starym Sączu.

⁵⁴ M. Witkowska, *Kinga-Kunegunda*, w: *Hagiografia Polska*, t. 1, Poznań 1972, s. 757.

⁵⁵ Archiwum Klarysek Śląskich, B-Gr (a-1) *Privilegium donationis terrae Sandecensis a Boleslao Pudico Duce Cracoviensis Kunegundi Ducissa factus ano D. 1257 (...)*, w: *Inventarium bonorum in Antiqua Sandecz 1681—1792*; K. Szajnocha, *Szkice historyczne*, t. 1, Lwów 1854, s. 1—84; *Kodeks Dyplomatyczny Małopolski*, t. 2, nr 452.

by zakonnic ze Skały⁵⁶. Fundację tego klasztoru zatwierdził papież Marcin IV dnia 5.VI.1282 roku⁵⁷. Mimo pozornej zgody, Leszek nadal odmawiał Kindze praw do Ziemi Sądeckiej. W tej sytuacji biskup krakowski Paweł z Przemiankowa stał w obronie Kingi, za co zostaje uwięziony przez księcia. Konflikt z Leszkiem został całkowicie zażegnany około roku 1284, kiedy to zabezpieczono na przyszłość przywilejami książęcymi wszystkie posiadłości klasztoru⁵⁸.

Decydującą rolę w życiu tego konwentu odegrała bł. Kinga. Prawdopodobnie nie piastowała urzędu ksieni w tym klasztorze, a tylko zajmowała się administracją majątku klasztorowego. Zapiski klasztorne powiadają, że Kinga już w pierwszych latach istnienia klasztoru, tj. pod koniec XIII wieku wprowadziła do liturgii chórowej brewiarz, kazania i pieśni religijne w języku polskim⁵⁹. Na potwierdzenie tego faktu jest hipoteza postawiona przez prof. Aleksandra Brücknera, który twierdzi, że najstarszą polską pieśń religijną *Bogurodzica*, której autorstwo dawniej przypisywano św. Wojciechowi, należy odnieść do klasztoru klarysek w Starym Sączu i zawdzięczać ją bł. Kindze. Autorem tej pieśni jest franciszkanin, brat Boguchwał, który był spowiednikiem bł. Kingi. Według prof. A. Brücknera pieśń ta powstała w Starym Sączu około roku 1280⁶⁰. Zasluguje jeszcze na wzmiankę to, że w tym klasztorze w 1333 przywdziała habit zakonny i spędziła ostatnie siedem lat życia królowa Jadwiga, wdowa po Łokietku, a matka Kazimierza Wielkiego⁶¹.

Klasztor klarysek w Starym Sączu od początku miał rozległe uposażenie. W pierwszych latach obejmowało ono miasto Stary Sącz oraz 28 wiosek⁶², a pod koniec XVI wieku uposażenie to wynosiło 48 wiosek⁶³.

Na tle majątkowym powstawały różnego rodzaju spory między klaryskami a biskupami krakowskimi oraz innymi możnowładcami. W sporach tych klaryski często odwoływały się do Stolicy Apostolskiej. W związku z tym w r. 1309 papież Klemens V bierze ten klasztor w swoją szczególną opiekę przeciw biskupowi krakowskiemu — Janowi Muskacie, którego żołnierz rok przedtem

⁵⁶ Bartynowski, dz. cyt., s. 114; *Kodeks Dyplomatyczny Małopolski*, t. 2, nr 487.

⁵⁷ Tamże, nr 496.

⁵⁸ Witowska, dz. cyt., s. 762—763; *Kodeks Dyplomatyczny Małopolski*, t. 2, nr 490, 491.

⁵⁹ Witowska, dz. cyt., s. 763.

⁶⁰ J. Sygański, *Arendy klasztoru starsądeckiego w XVI—XVII wieku*, Lwów 1904, s. 3.

⁶¹ Chodyński, dz. cyt., s. 588.

⁶² J. Kłoczowski, *Kościół w Polsce*, t. 1, Kraków 1966, s. 485.

⁶³ Z. Pięta, *Klaryski w Polsce w czasach Stanisława Augusta Poniatowskiego 1764—1795* (maszynopis), Lublin 1972, s. 38.

splądrowali miasto Stary Sącz, a przy tym ograbili klasztor. Pięć lat później tj. w r. 1314 papież poleca ten klasztor proboszczowi św. Marcina na Węgrzech, aby bronił go przed różnymi bandami⁶⁴. Natomiast papież Jan XXII w roku 1317 mianował arcybiskupa gnieźnieńskiego oraz dwóch biskupów: poznańskiego i płockiego opiekunami klarysek przed prałatami i innymi dostojnikami kościelnymi, którzy wyrządzali krzywdę na klasztornych majątkach, prawach i przywilejach⁶⁵.

W roku 1303 papież Bonifacy VIII urzędowo oddał klaryski starosądeckie pod zwierzchnictwo i opiekę franciszkanom, co nieprzerwanie trwało do roku 1598, do czasów reformy potrydenckiej, przeprowadzonej przez kardynała krakowskiego J. Radziwiłła. Klasztor w Starym Sączu, podobnie jak w Krakowie, należał administracyjnie do kustodii franciszkańskiej krakowskiej. Po reformie potrydenckiej przeszedł pod jurysdykcję biskupią i taki stan prawny pozostał do naszych czasów. Klasztor klarysek w Starym Sączu istnieje do dzisiaj, w którym aktualnie przebywa około 40 zakonnic.

Fundacja klarysek w Gnieźnie⁶⁶ jest dziełem bł. Jolanty⁶⁷, młodszej siostry bł. Kingi. Pod wpływem prośb Jolanty, mąż Bolesław Pobożny — książę gnieźnieński i kaliski — ufundował w roku 1259 klasztor klaryskom w Gnieźnie⁶⁸. Po śmierci męża († 1279) Jolanta porzuca świat i udaje się do swej siostry Kingi do Krakowa, gdzie przyjmuje habit zakonny. Następnie obie siostry przenoszą się do Starego Sącza, w którym to klasztorze Jolanta przebywa do roku 1292, czyli do śmierci Kingi. Następnie Jolanta przenosi się do Gniezna, gdzie pozostaje aż do końca swego życia. do 1298 roku⁶⁹. Nie mamy bezpośrednich danych by twierdzić, że była ona przełożoną w Gnieźnie. Natomiast na pewno zajmowała się urządzeniem klasztoru oraz administracją majątków, podobnie jak Kinga w Starym Sączu. Pierwszym znanym dokumentem klarysek w Gnieźnie jest przywilej Przemysława II z roku 1284, w

⁶⁴ Sygański, dz. cyt., s. 79.

⁶⁵ Kantak, dz. cyt., t. 1, s. 245.

⁶⁶ O fundacji tego klasztoru mówi K. Ney w książce pt. *Żywot bł. Jolanty i kronika klasztoru zakonnicy św. Klary w Gnieźnie*, Gniezno i Leszno 1843.

⁶⁷ W r. 1298 Jolanta umiera w Gnieźnie w opinii świętości. Papież Leon XIII ogłosił ją 14. VI. 1827 roku błogosławioną. Natomiast jej święto liturgicznie wyznaczył na 17 czerwca. Relikwie bł. Jolanty spoczywają w kościele franciszkańskim w Gnieźnie.

⁶⁸ H. Wyczawski, *Jolanta Helena*, w: *Hagiografia Polska*, t. 1, Poznań 1972, s. 624.

⁶⁹ H. Chłopacka, *Elementy przestrzenne lokowanego miasta*, w: *Dzieje Gniezna*, Praca zbiorowa pod red. J. Topolskiego, Warszawa 1965, s. 146; por. Fr. Cybulski, *Życie y cuda Wielebnej Stugi Bożej Jolanty*, Poznań 1715; Chodyński, dz. cyt., s. 585.

którym przekazuje klasztorowi wieś Winiary⁷⁰. Akt erekcyjny tego klasztoru nie jest znany. Prawdopodobnie zaginął podczas pożaru miasta w r. 1613. Dokumenty fundacyjne klasztoru wskazują tylko pośrednio osobę i rok teże fundacji. Analizując dokumenty można stwierdzić, że Bolesław Pobożny przy czynnym współdziałaniu swej małżonki — Jolanty, sprowadził klaryski do Gniezna ze Skąły oraz ufundował im. w r. 1259 klasztor, odpowiednio go wyposażając⁷¹. Zaś Przemysław II powiększył to pierwotne uposażenie przez nowe nadania ziemskie.

Ostatnia wzmianka o Jolancie występuje w dokumencie Władysława Łokietka z dnia 25.IV.1298 roku. Umiera w Gnieźnie tego samego roku w opinii świętości, podobnie jak jej siostra Kinga w Starym Sączu, a Salomea żona jej stryja Kolomana — króla halińskiego u klarysek w Skale. Wypada tu zaznaczyć, że aż cztery osoby z najbliższej rodziny Jolanty dostały chwały wyniesienia na ołtarze: dwie rodzone jej siostry, bł. Kinga i św. Małgorzata — dominikanka, następnie siostra jej ojca — św. Elżbieta turyńska, która należała do trzeciego zakonu franciszkańskiego oraz bł. Salomea⁷².

Jeśli chodzi o przynależność administracyjną tego klasztoru, należy zaznaczyć, że należał on do kustodii franciszkańskiej gnieźnieńskiej. Reformę trydencką tego klasztoru przeprowadzał nie biskup, ale prowincjał franciszkanów. Na skutek tej reformy klaryski gnieźnieńskie nie przeszły pod jurysdykcję biskupa, ale pozostały do końca swego istnienia w Gnieźnie pod jurysdykcją franciszkanów⁷³. Klasztor klarysek w Gnieźnie odznaczał się zawsze wśród innych klasztorów klarysek wyjątkową gorliwością oraz karnością zakonną. Z tego klasztoru brano często zakonnice na mistrzynię nowicjatu do innych klasztorów tego zakonu.

Prawdopodobnie pierwszy klasztor klarysek w Gnieźnie był drewniany. Później go przebudowano tak, że mógł pomieścić około 70 zakonnice, ale przeciętna liczba osób w tym klasztorze wynosiła zawsze około 40 siostr. Omawiając klasztor klarysek w Gnieźnie należy podkreślić jego oddziaływanie religijne, liturgiczne oraz kulturalne. Dowodem tego jest *Graduał*, który powstał w Gnieźnie w r. 1413 na prośbę ówczesnej ksieni Katarzyny Zagajewskiej. Dokument ten świadczy, że zakonnice w swej modlitwie chórowej piełęgnowały także śpiew gregoriański. Przechował się on do naszych czasów i stanowi dziś ważne świadectwo o kulturze muzycznej w Polsce XV wieku⁷⁴.

⁷⁰ *Kodeks Dyplomatyczny Wielkopolski*, t. 1, nr 550.

⁷¹ Karwacki, dz. cyt., s. 124.

⁷² Wyczawski, dz. cyt., s. 624.,

⁷³ Kantak, dz. cyt., t. 2, s. 348.

⁷⁴ I. Pawlak, *Graduał Klarysek Gnieźnieńskich z 1418 roku*, *Nasza Przeszłość*, t. 24 (1966), s. 135—141.

Klasztor w Gnieźnie istniał około 600 lat. W czasie swojej historii przechodził różne koleje. W XVII wieku spotyka go wielka klęska. W czasie pożaru Gniezna spłonęły także zabudowania klasztorne⁷⁵. Dzięki ofiarności mieszkańców miasta klasztor ten został w dość krótkim czasie odbudowany, ale już nie na długo, ponieważ władze pruskie w r. 1834 likwidując liczne klasztory kontemplacyjne, zniosły także omawiany klasztor klarysek. Ostatnia zakonnica z tego klasztoru, siostra Tekla Cywińska, zmarła w styczniu 1865 roku⁷⁶.

2. Zarząd Zakonu

Klaryski, jako zakon ściśle kontemplacyjny i związany przepisem *Stabilitas Loci*⁷⁷, nie wytworzył własnej organizacji prowincjalnej. Każdy klasztor klarysek był samodzielny i niezależny. Reguła wyraźnie wyklucza organizację prowincjalną. Mówi tylko o organizacji personalnej zakonnicy poszczególnego klasztoru, mającej charakter hierarchiczny oraz o relacjach klasztoru na zewnątrz, które są konieczne do normalnego funkcjonowania życia wewnątrz-klasztorowego⁷⁸.

Jak w każdym zakonie, podobnie i w zakonie klarysek istnieje hierarchia władzy wewnętrznej — są to osoby piastujące urząd i przynależące do tego zakonu, oraz hierarchia władzy zewnętrznej — są to przełożeni kościelni, którzy nie są członkami zakonu⁷⁹.

§ 1. Władze zewnętrzne

Do przełożonych zewnętrznych w zakonie klarysek należą: papież, kardynał protektor, prowincjał, wizytator, kapelan i inni piastujący mniejsze urzędy.

Najwyższym przełożonym zewnętrznym, któremu klaryski podlegały na mocy ślubu posłuszeństwa, jest sam papież. Wyraźnie o tym mówi pierwsza reguła klarysek podana przez św. Franciszka: „Klara niegodna służebnica Chrystusa i szczerp latorośli błogosławionego ojca Franciszka obiecuje posłuszeństwo i uszanowanie papieżowi Innocentemu i jego prawowitym następcom, oraz Kościołowi Rzymskiemu⁸⁰.”

⁷⁵ Kantak, dz. cyt., t. 2, s. 348.

⁷⁶ Bartyński, s. 114—115.

⁷⁷ „Omni namque tempore vitae suae hanc vitam profitentes clausae manere firmiter teneantur infra murorum ambitum et intrinsecam clausuram Monasterii deputatum...” *Bullarium Franciscanum*, t. 2, s. 510.

⁷⁸ Por. Z. Pięta, *Organizacja polskich klarysek w okresie Stanisławowskim (1764—1795)*, Prawo Kanoniczne, (1973) nr 1—2, s. 74—77.

⁷⁹ J. Bar, *O zakonach o osobach świeckich*, Warszawa 1968, s. 71.

⁸⁰ „Clara, indigna ancilla Christi, et plantula Beatissimi Patris Fran-

Władza papieża nad zakonem jest władzą jurysdykcyjną i zwierzchnią, oraz najwyższą i pełną. Dlatego też papież jest najwyższym przełożonym w zakonie klarysek nie tylko zewnętrznym, ale i wewnętrznym⁸¹.

Praktycznie Stolica Apostolska spełniała swą władzę nad klaryskami przez kardynała protektora, o którym wyraźnie wspomina reguła w rozdziale XXV⁸².

Podobnie jak zakon męski św. Franciszka, tak klaryski na życzenie swej założycielki, a może nawet i Stolicy Apostolskiej, posiadały kardynała protektora. Reguła pierwotna życzy sobie, by kardynał protektor, przeważnie kardynał kurialny rzymski, był ten sam, który jest protektorem Braci Mniejszych. Winien on czuwać, by zakonnice były stale uległe wobec Stolicy Apostolskiej, zachowały prawdziwą wiarę, regułę według jej brzmienia (zwłaszcza w materii ubóstwa) oraz by w całym zarządzie klasztorom postępowano zgodnie z prawem⁸³. Wyraźniej o kardynale protektorze mówi reguła Urbana IV, dająca mu bardzo szerokie uprawnienia. Miał on osobiście lub przez swych zastępców wizytować klaryski, naprawiając i reformując wszystko to, co byłoby przeciwne ślubowi ubóstwa i regule. Posiadał on pełną władzę nadawania urzędów klasztornych, a także ich pozbawienia, oraz wydawania zarządzeń i postanowień. Kardynał miał prawo udzielać pozwolenia na wejście do wnętrza klasztoru klarysek⁸⁴.

Sprawował on władzę jurysdykcyjną nie tylko nad zakonnicami, ale nad wszystkimi innymi, którzy mieszkali w klasztorze, choć jego członkami nie byli. Do tej grupy osób reguła zaliczała: kapelanów, konwersów oraz całą klasztorną służbę. Mógł on również zwalniać zakonnice z kar kościelnych oraz dyspensować od przepisów reguły. Mniszki na mocy ślubu posłuszeństwa miały obowiązek zawsze go słuchać i szanować.

Pierwszym protektorem zakonu w 1263 został kardynał Jan, diakon Kościoła św. Mikołaja in Carcere Tulliano⁸⁵.

Kardynał protektor swoje uprawnienia mógł przekazać wizytatorom w poszczególnych krajach i klasztorach. W praktyce sprawował on swoją władzę nad klasztorami klarysek przez zastępców, którymi z reguły zostawali generałowie i prowincjałowie franciszkańscy.

Klaryski od początku swego istnienia zostały agregowane do

cisci promittit obedientiam et reverentiam Domino Papae Innocentio, et successoribus eius canonice intrantibus, et Ecclesiae Romanae..."
Bullarium Franciscanum, t. 1, s. 672.

⁸¹ Bar., dz. cyt., s. 71—72.

⁸² *Bullarium Franciscanum*, t. 2, s. 520.

⁸³ Tamże, t. 1, s. 678.

⁸⁴ Tamże, t. 2, s. 520.

⁸⁵ Tamże, s. 520.

zakonu franciszkańskiego⁸⁶. Przez agregację do zakonu męskiego mniszki korzystały z przywileju egzempcji zakonnej, czyli były wyjęte spod władzy biskupa, a poddane zostały jurysdykcji prowincjała franciszkanów. Wchodziły zatem klasztory klarysek w skład takiej jednostki organizacyjnej zakonu, jaką była prowincja franciszkańska⁸⁷.

O więzi i łączności klarysek z całą prowincją polską, świadczą słowa przysięgi, którą składała ksieni po swoim wyborze. Dla przykładu można przytoczyć kronikę klarysek w Śremie, która notuje: „Ja siostra N. N. ksieni klasztoru śremskiego zakonu S. Matki Klary Prowincji Polskiej”⁸⁸. Wprawdzie kronika ta jest zapisana w aktach klasztoru pochodzących z roku 1767, a więc jest ona o wiele późniejsza, niż omawiany przez nas okres, jednak przez analogię do treści tej kroniki, można przypuszczać z wielkim prawdopodobieństwem, iż również przed Soborem Trydenckim, ksieni po swoim wyborze składała podobną, a może i tę samą formę przysięgi.

Związek klarysek z franciszkanami wyrażał się przede wszystkim w zależności jurysdykcyjnej zakonnice od przełożonych franciszkańskich. Prowincjał miał pełną jurysdykcję nad mniszkami św. Klary. Zaś na terenach Polski otrzymał jeszcze w tej materii specjalne zlecenie od Stolicy Apostolskiej, o czym później będzie mowa. Ta zależność klarysek od prowincjałów utrzymywała się w Polsce prawie do końca XVI wieku, do reformy przeprowadzonej przez kardynała krakowskiego Jerzego Radziwiłła⁸⁹.

O klaryski troszczyła się nie tylko kuria papieska, kardynał protektor, ale sam generał franciszkanów⁹⁰, który wydawał poszczególne zarządzenia prowincjałom, by ci na swoim terenie wprowadzali je w życie.

Klaryski, jak już wyżej wspomniano, administracyjnie należały do zakonu franciszkanów. Zresztą taka była wola fundatorki — św. Klary. Według niej, mniszki II Zakonu winny znajdować się zawsze pod zwierzchnictwem generała i prowincjałów zakonu

⁸⁶ „Agregacja to akt prawny, na mocy którego stowarzyszenie przyłączające udziela stowarzyszeniu o tej samej nazwie i celu udziału w odpustach i innych łaskach duchowych, których może udzielić”. Bar, dz. cyt., s. 367.

⁸⁷ Prowincja zakonna jest to teren, który granicami swymi obejmuje określony obszar kraju i odpowiednią liczbę klasztorów.

⁸⁸ Archiwum Archidiecezjalne w Poznaniu — Śrem kl. franciszkanek B1: Akta konwentu Śremskiego Wielebnych Panien Franciszkanek zaczynające się w roku Pańskim 1767, k. 6, cyt. za Z. Pięta, *Organizacja polskich klarysek w okresie stanisławowskim (1764—1795)*, dz. cyt., s. 77.

⁸⁹ Kantak, dz. cyt., t. 2, s. 341—342.

⁹⁰ *Kodeks Dyplomatyczny Małopolski*, t. 1, nr 45.

I-go, choć reguła urbańska to zwierzchnictwo zleca kardynałowi-protektorowi.

Pierwszym kardynałem, który przekazał prawnie swą władzę nad klaryskami generałowi franciszkanów — Janowi Mincio, był kardynał protektor Mateusz Rossi. Dokonał on tego aktu w r. 1297. Zaś w roku 1307 wspomniany generał zostaje sam kardynałem a zarazem i protektorem całego zakonu, w tym i klarysek. Pełne zwierzchnictwo nad klaryskami przekazał on poszczególnym prowincjałom, na terenie których to prowincji znajdowały się klasztory sióstr. Następnie w r. 1370 kardynał Filip Cabassole potwierdził uprawnienia nadane prowincjałom specjalnym dokumentem prawnym⁹¹. Dokument ten przechował się do naszych czasów w archiwum sióstr klarysek w Krakowie.

Władza prowincjała nad klasztorami sióstr nie była tak bezpośrednia i nie rozciągała się tak daleko, jak w zakonie męskim. Była ona wyraźnie określona.

Pierwszym i zasadniczym obowiązkiem prowincjała było przeprowadzenie wizytacji klasztorów leżących na terenie jego prowincji. W tej czynności mógł on być zastępowany przez delegata. Papież Aleksander IV w piśmie z dnia 17 kwietnia 1258 roku nakazał prowincjałowi, aby troskliwie się opiekował tak samymi zakonnicami, jak również i innymi osobami, mieszkającymi w klasztorze sióstr. Miał je wizytować w odpowiednim czasie, napominać i zachęcać do życia zgodnego z przepisami i ustawami zakonnymi⁹². O ile zachodziła potrzeba, prowincjał miał obowiązek postarać się o wizytatorów specjalnych, którzy mieli za zadanie wizytować w klasztorze tylko te sprawy, które im zlecono. Do prowincjała również należała kontrola wizytatorów. W wypadku nadużycia przez wizytatora władzy zleconej w mandacie, prowincjał mógł takiego wizytatora odpowiednio ukarać, a nawet usunąć z urzędu. Prowincjał miał prawo a zarazem i obowiązek brać udział przy dopuszczaniu nowicjuszek do profesji. Przy tym musiał czuwać, by w klasztorach była zawsze odpowiednia liczba sióstr, a mianowicie tyle sióstr profesek, ile było cel zakonnych. Posiadał on również kompetencję udzielania siostronom pozwolenia na przekroczenie klauzury, ale tylko w ściśle określonych okolicznościach, np.: choroba lub inna ważna przyczyna. Miał prawo zwolnić zakonnice od kar kościelnych, a przede wszystkim od kary za wzajemne pobicie. Mógł on też wydawać akty nadzwyczajne dla sióstr oraz miał prawo uczestniczyć w kapitule klasztornej, podczas której dokonywano wyboru ksieni. Zatwierdzenie wyboru nowej ksieni należało również do zakresu uprawnień prowincjała. Mógł on nie zatwierdzić takiego wyboru, jeżeli zauwa-

⁹¹ Kantak, dz. cyt., t. 1, s. 259.

⁹² Kodeks Dyplomatyczny Małopolski, t. 1, nr 50.

żył, że przy tej czynności nie zachowano wszystkich przepisów prawnych. Gdyby się okazało, że ksieni z powodu choroby lub innej ważnej przyczyny nie jest zdolna do dalszego sprawowania urzędu, prowincjał mógł ją zawiesić w urzędzie i polecić wybór innej⁹³.

Z przepisu reguły wynika, że prowincjałowie powinni osobiście pełnić urząd wizytatora w klasztorach sióstr, ale praktycznie posługiwali się przy tej czynności swoimi delegowanymi zastępcami. Wyznaczali do przeprowadzenia tej czynności jednego ze współbraci, który był zdolny pełnić ten urząd. Wizytatorem mógł być tylko wzorowy zakonnik, który swoją postawą skłaniałby mniszki do coraz doskonalszego postępowania, do wzajemnej miłości, a przede wszystkim do miłości Boga. Według przepisów reguły, klasztor klarysek winny być przynajmniej raz w roku wizytowane. W wypełnianiu swego obowiązku wizytator podlegał bezpośrednio prowincjałowi. Mandat upoważniający go do przeprowadzenia tej czynności zawierał ściśle określony zakres spraw podległych wizytacji.

Reguła przewiduje dwa rodzaje wizytatorów: generalnego i specjalnego. Wizytator generalny miał upoważnienie do wszystkich spraw. Przeprowadzał on zwykłą wizytację klasztorów przynajmniej raz w roku. Natomiast wizytator specjalny miał upoważnienie do spraw nadzwyczajnych, ściśle określonych. Przeprowadzał swoją wizytację niezależnie od wizytacji generalnej. Wizytator z racji pełnienia swego urzędu miał prawo wchodzić za klauzurę, ale zawsze w towarzystwie dwóch odpowiednich współbraci, którzy towarzyszyli mu przy każdej jego wizytacyjnej czynności. Nie wolno im było oddalać się od siebie⁹⁴. Bardzo często rolę socjuszów pełnili spowiednicy zakonnic, kapelan lub inni godni ojcowie. Późniejsze kroniki klasztorne⁹⁵ przekazują, że wspólne zebrania zakonnic z wizytatorem i jego socjuszami odbywały się najczęściej nie w chórze klasztornym, lecz w refektarzu. Refektarz stanowił największe pomieszczenie, gdzie swobodnie mogły się zebrać wszystkie zakonnice.

Reguła wyraźnie określa sposób przeprowadzenia takiej wizytacji. Pierwszą czynnością wizytatora było odczytanie i objaśnienie wobec całego klasztoru reguły zakonnej, oraz ogłoszenie rozpoczęcia wizytacji. Następnie odbierał od ksieni pieczęć klasztorną, a przez tę czynność zawieszał ją na czas wizytacji w urzędzie. Z tą chwilą całkowita władza w klasztorze przechodziła na niego. Następnie wizytator przeprowadzał *scrutinium*, czyli osobistą rozmowę z przełożoną i poszczególnymi zakonnicami (w tym i nowicjuszkami) na temat zakonnego życia, a przede wszystkim na

⁹³ Kantak, dz. cyt., t. 1, s. 259—260.

⁹⁴ *Bullarium Franciscanum*, t. 2, s. 520.

⁹⁵ Kroniki te pochodzą z okresu potrydenckiego.

temat przestrzegania obserwacji zakonnej. Wszystkie siostry obowiązane były powiedzieć wizytatorowi całą prawdę. Nie wolno im było nic zataić, czy ukryć, gdyż taka postawa była uważana za wielkie wykroczenie i mogła być przez wizytatora surowo ukarana. Z kolei zaś wizytator miał ścisły obowiązek tajemnicy przeprowadzonych rozmów z poszczególnymi zakonniceami w celu uniknięcia między nimi wszelkich nieporozumień. Gdyby ksieni klasztoru nie chciała lub nie mogła z powodu ważnych przyczyn przestrzegać karności zakonnej, a przede wszystkim zasad wspólnego życia, wizytator mógł ją złożyć z urzędu, chyba że to pozbawienie ksieni urzędu wysłoby na niekorzyść danej wspólnoty klasztornej. Przy zwalnianiu ksieni z urzędu winny być zachowane wszelkie formalności i sposób podany przez kardynała protektora, w omawianym wypadku przez prowincjała. Wizytator odrzuciwszy od siebie wszelki inny wzgląd, a mając na uwadze tylko dobro klasztoru, zobowiązany był surowo karcić, korygować i poprawiać wszelkie braki lub nadużycia klasztorne, zarówno u przełożonej jak i u podwładnych — *in capita et in membris*. Nie miał natomiast prawa karać za wykroczenia popełnione po raz drugi, a które już były uprzednio ukarane. Jeśli zdarzyło się wykroczenie, za które kara jest zastrzeżona wyższym przełożonym, tj. prowincjałowi lub generałowi, wtedy winien odnieść się do odpowiedniego przełożonego i dopiero za jego radą lub na jego rozkaz ukarać winną osobę. W czasie wizytacji miał on również obowiązek odwiedzić kapelana sióstr, wszystkich konwersów mieszkających w klasztorze, oraz innych członków służby klasztornej. Gdyby zauważył u nich jakieś wykroczenia lub zaniedbania, winien ich upomnieć, odpowiednio ukarać, a nawet usunąć z klasztoru, pozbawiając ich danego urzędu. Na niepoprawne zakonnice reguła przewiduje karę przeniesienia ich do zupełnie innego zakonu albo też innego klasztoru w obrębie tego samego zakonu. Z tej kary wizytator mógł swobodnie korzystać w czasie wizytacji odnośnie sióstr zaniedbujących obowiązki klasztorne.

Wizytator powinien jak najszybciej zakończyć wizytację, by uniknąć wszelkich podejrzeń i nie narażać klasztoru na wielkie koszty z tym związane. Do jego obowiązków należało również wizytowanie zabudowań klasztornych, cel zakonnych, a przede wszystkim miejsc sakralnych. Wszelkie sprawy wynikłe z wizytacji, a nie cierpiące zwłoki załatwiał sam na miejscu. Inne zaś przekazywał ksieni, która miała je realizować w stosownym dla siebie czasie. Na zakończenie wizytacji sporządzał protokół ze wszystkich spraw, podpisywał księgi klasztorne, zawiadamiał całe zgromadzenie o nowych rozporządzeniach a przede wszystkim, aby wizytacja przyniosła pożądane skutki, zachęcał zakonnice do modlitw⁹⁶. Ta-

⁹⁶ *Bullarium Franciscanum*, t. 2, s. 519—520.

kie wizytacje zmierzały do usunięcia wszelkich braków i nadużyć z zakonnego życia. Odbytą wizytację wpisywano do ksiąg klasztornych i akt prowincji. W każdym klasztorze wizytacje odbywały się mniej więcej w ten sam sposób. Świadczą o tym wyraźnie późniejsze dekrety wizytacyjne.

Zakon klarysek już w krótkim czasie po śmierci swojej założycielki, św. Klary, stał się posiadaczem przywileju papieskiego, pozwalającego na przyjmowanie dóbr materialnych. Reguła urbanaska zezwala w rozdziale XXI na posiadanie dóbr⁹⁷.

Klaryski zobowiązane były do ścisłej klauzury, poza którą mogły tylko wychodzić siostry służebne, tzw. serwiany. Natomiast posiadanie dóbr ziemskich i to często rozległych, wymagało jakiejś zewnętrznej władzy nadzorczej. Reguła to przewidziała i dlatego wyznaczyła zarządcę tego majątku, zwanego często prokuratorem⁹⁸. W związku z tym nasuwa się pytanie: kogo klaryski wybierały na prokuratora? Jest pewnym, że na pierwszym planie byli zawsze franciszkanie, choć w latach późniejszych spotykamy także księży z kleru diecezjalnego, a nawet ludzi świeckich, z którymi było wiele kłopotów i sporów. Prokurator był odpowiedzialny przed ksienią za swoje rządy. Obowiązany był ksieni oraz trzem do tego specjalnie wybranym siostram, jak również wizytatorowi, gdy tego zażądał podczas wizytacji, przedkładać sprawozdanie z wydatków i dochodów. Nie wolno mu było sprzedawać, zamieniać, zastawiać lub w jakikolwiek inny sposób obciążać tego, co było własnością klasztoru, chyba że miał na to pozwolenie ksieni. Gdyby zaś wbrew temu coś uczynił, uznane było za nieważne i nie pociągało to za sobą żadnych skutków prawnych⁹⁹.

Prokurator miał bardzo ograniczoną władzę, która była prawie we wszystkim zależna od ksieni i klasztoru. Zasadniczym jego obowiązkiem była pomoc w zarządzie majątkiem klasztornym. Do niego nie tylko należała zwykła administracja gospodarcza, ale również opieka prawna nad stanem dóbr. On występował wobec władz i sądów jako zastępca prawny klasztoru. Musiał to być mąż doskonale obznajomiony z przepisami prawa i sędownictwa¹⁰⁰.

Kompetencje jego jako prokuratora odnoszą się raczej tylko do rzeczy małej wagi. Reguła pozwalała mu tylko, by za wiedzą przełożonej i dla słusznej przyczyny mógł podarować komuś jakąś drobną rzecz¹⁰¹. Ksieni w porozumieniu z klasztorem mogła go

⁹⁷ „Ad haec, liceat vobis in communi redditus, et possessiones recipere et habere, ac ea libere retinere”. *Bullarium Franciscanum*, t. 2, s. 517—518.

⁹⁸ Tamże.

⁹⁹ Tamże.

¹⁰⁰ Kantak, dz. cyt., t. 1, s. 260.

¹⁰¹ *Bullarium Franciscanum*, t. 2, s. 518.

zawsze pozbawić urzędu. Natomiast wizytator tylko podczas odbywania wizytacji. Reguła nie wspomina, jak długo trwał jego urząd. Możemy przypuszczać, że był on zależny od woli przełożonej klasztoru.

Nad rozwojem życia duchowego zakonnic czuwał kapelan. Kapelana sióstr zwykle mianował na mocy specjalnych uprawnień, otrzymanych od Stolicy Apostolskiej, prowincjał franciszkanów. Reguła urbańska nakazuje Braciom Mniejszym, by oni obsługiwali klasztor klarysek¹⁰². Funkcje te bliżej określił i jeszcze raz powierzył franciszkanom następny papież — Aleksander IV. Uczynił to w liście skierowanym do prowincjała w Polsce. Papież prosi prowincjała, by wyznaczył kilku roztropnych i poważnych braci swego zakonu, którzy sprawowali by w klasztorach sióstr Najświętszą Ofiarę i udzielali innych sakramentów Kościoła¹⁰³. Zatem franciszkanie spełniali z reguły obowiązki kapelanów w klasztorach klarysek. Trudność jest jednak w tym, że nie da się dokładnie określić liczby zakonników obsługujących klasztor żeńskie. Reguła stwierdza ogólnie, że kapelan mógł mieć do pomocy innych braci. Faktem jest, że zawsze kapelan miał do pomocy braci konwersów. Wszyscy oni nie wyłączając kapelana, po upływie roku próby mieli przyrzec ksieni posłuszeństwo, ślubując stałość miejsca oraz prowadzenie życia bez własności i w czystości. Mieli oni odmawiać oficjum podobnie jak siostry, z tą jednak różnicą, że kapłani zobowiązani byli do odmawiania oficjum o Najświętszej Maryi Pannie oraz modlitw za zmarłych. Byli również zobowiązani do postów, jakie przewiduje reguła dla sióstr. Z powodu upału, podróży, pracy lub innej słusznej przyczyny, ksieni mogła im udzielić od postu dyspensy¹⁰⁴.

Kapelan wraz ze swymi towarzyszami otrzymywał specjalny strój, który był różny od stroju zakonników pozostających w klasztorach męskich. Reguła podaje dość drobiazgowo przepisy odnośnie wyglądu jego stroju. Wyraźnie mówi, że materiał na habit kapelana i braci konwersów tak do ceny, jak i gatunku ma być skromny. Zasadniczym strojem kapelana i braci była tunika bez kaptura, mająca obcisłe rękawy. Tunika miała być odpowiednio długa, z tym jednak, że kapelan mógł mieć nieco dłuższą od braci. Wszyscy, zamiast franciszkańskiego paska, mieli nosić skórzany pas, do którego miał być przymocowany mały nóż, potrzebny do pracy w ogrodzie lub innej czynności, natomiast nakrycie zewnętrzne składało się z peleryny i kaptura. Peleryna powinna być tak długa, by zasłaniała kolana. Strój zewnętrzny nie mógł być koloru białego ani zbyt czarnego. Kapelan wraz z braćmi konwer-

¹⁰² Tamże, s. 512.

¹⁰³ *Kodeks Dyplomatyczny Małopolski*, t. 1, nr 50.

¹⁰⁴ *Bullarium Franciscanum*, t. 2, s. 517.

sami nie mogli używać koszul z lnianego płótna. Mieli oni sypiać w ubraniach oraz często strzyc sobie włosy. Kapelani w klasztorach siostr mieli nawet swoje odrębne oratoria. Świadczy o tym wyraźnie jako pozostałość po dawnym oratorium kapelanów, obecna zakrystia przy kościele św. Andrzeja w Krakowie. Prawdopodobnie w tych oratoriach, by nie przeszkadzać siostr, odmawiali chórowo swoje kanoniczne pacierze. A więc musiał ich być cały kanoniczny zespół (przynajmniej czterech). Od postawy kapelana zależał stan duchowy całego konwentu. Czynności jego nie ograniczały się tylko do spowiedzi, ale obejmowały całe życie duchowe zakonnic. Do niego należało odprawianie codziennej mszy św. oraz innych nabożeństw, a przede wszystkim udzielanie sakramentów świętych. On również w stosownych chwilach wygłaszał mniszkom kazania oraz tzw. kollacje, w których poświęcał wiele uwagi na ukazywanie cnót świętych założycieli zakonu, a mianowicie — św. Franciszka i św. Klary. Kapelani spisywali w odpowiednich księgach cuda zdziałane za przyczyną błogosławionych polskich klarysek: bł. Salomei, bł. Kingi oraz bł. Jolanty. Aby obudzić w klasztorze żywą pamięć tych błogosławionych, zachęcić do naśladowania ich cnót oraz ożywić ducha w zgromadzeniu, wygłaszano nauki na ich cześć¹⁰⁵.

Kapelan pełniący posługę duchową w klasztorze, przygotowywał również zakonnicę do śmierci. Miał on wtedy prawo, w asyście siostr i przynajmniej jednego socjusza, wejść za klauzurę. Jego powinnością było wyspowiadać chorą zakonnicę, udzielić jej sakramentu chorych oraz podać wiatyk na drogę do wieczności. W razie konieczności mógł tam odprawić modlitwy za konających. Do jego obowiązków należało również grzebać zmarłe siostry. Jeśli ksieni uzna to za stosowne, może pozwolić na wejście do klauzury w celu dokonania tam obrzędów pogrzebowych¹⁰⁶. Zwykle kapłan dokonywał tej czynności poza klauzurą, w kościele.

Kapelan podczas wizytacji klasztoru podlegał wizytatorowi. Wnien był okazywać mu posłuszeństwo. Wizytator miał prawo go ukarać a nawet usunąć z urzędu¹⁰⁷.

Należy stwierdzić, że klaryski miały w Polsce dobrą opiekę duchową. Prowincjał zawsze miał to na uwadze, by poszczególnym klasztorom wyznaczyć gorliwego kapelana, a nieraz oprócz niego spowiednika i kaznodzieję. Chociaż według przepisów reguli, kapelanami winni być franciszkanie, to jednak nieraz się zdarzało, że zostawał nim kapłan diecezjalny, który otrzymywał na

¹⁰⁵ Kantak, dz. cyt., t. 1, s. 261—263.

¹⁰⁶ *Bullarium Franciscanum*, t. 2, s. 512.

¹⁰⁷ Tamże, s. 517, 520.

pełnienie swego urzędu specjalne upoważnienie od kardynała protektora zakonu.

§ 2. Władze wewnętrzne

Do władz wewnętrznych klarysek należą: ksieni, która stała na czele całego konwentu, jej rada, kapituła klasztorna¹⁰⁸ i wyborcza¹⁰⁹ o charakterze władzy kolegialnej oraz cały szereg innych mniejszych urzędów służących do normalnego funkcjonowania całej zakonnej społeczności.

Ksieni była najwyższą przełożoną wewnętrzną całego klasztoru. Jednak jej władza nie miała charakteru absolutnego, ponieważ w niektórych sprawach podlegała kardynałowi-protektorowi i prowincjałowi franciszkanów oraz stałym i dorywczym wizytatorom¹¹⁰. Ksienię wybierały drogą głosowania wszystkie siostry profeski na kapitule wyborczej. Aby wybór był ważny, musiała ksieni otrzymać zgodę większości głosujących sióstr oraz zatwierdzenie kardynała protektora lub prowincjała franciszkanów¹¹¹. Właściwie od ksieni zależało całe życie klasztorne. Siostry mają wybrać taką ksienię, która byłaby utwierdzona w cnotach i wyróżniała się wśród innych raczej przez święte życie, niż przez nią sprawowany urząd. Ksieni winna służyć we wszystkim całej zakonnej społeczności dobrymi obyczajami do tego stopnia, by wszystkie siostry pociągnięte jej przykładem, słuchały jej raczej z miłości, aniżeli z bojaźni. Powinna ona unikać stronniczej miłości i przywiązania tylko do niektórych sióstr, ponieważ przez to u wszystkich budzi zgorzelenie. Ma być ona pocieszycielką udręczonych i ucieczką strapiionych. Ma umiejętnie pocieszać siostry chore, by żadna z nich z powodu choroby nie popadła w rozpacz. Powinna wszystkie siostry odwiedzać oraz występny z miłością wymierzać karę. Nie może nic rozkazywać podwładnym, co byłoby szkodliwe dla ich ducha i sprzeczne z treścią ich profesji. Nie może również wydawać pośpiesznie rozkazów, które by mogły krępować sumienie podwładnych¹¹².

¹⁰⁸ Kapituła klasztorna jest to zgromadzenie sióstr profesek, podczas którego omawia się i załatwia aktualne sprawy klasztoru. Kapituła ta ma charakter władzy kolegialnej.

¹⁰⁹ Kapituła wyborcza jest to zgromadzenie sióstr profesek w celu dokonania wyboru przełożonej lub innych urzędniczek klasztoru. Ta kapituła również ma charakter władzy kolegialnej.

¹¹⁰ *Bullarium Franciscanum*, t. 2, s. 520.

¹¹¹ Tamże, s. 518.

¹¹² „Studeant autem Sorores talem eligere, quae virtutibus polleat, et sanctis monibus aliis praesit potius, suam officio, et quae Communitatem servet in omnibus, vel in moribus: ut eius exemplo provocatae Sorores ex amore magis ei obediant, quam timore. Quaeque singularibus amoribus careat, ne dum in parte plus diligit, in toto scandalum generet: Consoletur afflictae sit refugium tribulatis, ne si apud eam reme-

Reguła klarysek stawia duże wymagania ksieni, a zarazem przypisuje jej szereg obowiązków. Napomina, aby uważała siebie za służebnicę całego zgromadzenia. Powinna zachowywać we wszystkim życie wspólne, uczestniczyć w chórze, w modlitwie wyprzedzać inne oraz brać udział we wspólnych posiłkach. Winna tak postępować, by być pod każdym względem wzorem i przykładem dla podwładnych. Ksieni winna się strzec, by nie w padać w gniew z powodu grzechu którejś z sióstr. Miała więc ona szereg obowiązków w swoim klasztorze, zarówno urzędowych jak i osobistych. Obowiązki urzędowe związane były ze sprawowanym przez nią urzędem przełożonej, a obowiązki osobiste, to zachowanie ślubów i dążenie do własnej doskonałości.

Zasadniczym obowiązkiem ksieni była usilna troska o utrzymanie ducha zakonnego w całej społeczności, jak również o świętość poszczególnych zakonnic. Musiała czuwać nad tym, by zachowywano regulamin klasztoru, by gorliwie wykonywano to wszystko, co nakazuje reguła zakonna.

Również ważnym jej obowiązkiem była troska o byt materialny całego klasztoru. Zarząd dóbr w owych czasach wiązał się z obowiązkami administracyjnymi i sądowymi. Ksieni musiała zapewnić ludności mieszkającej w osiedlach należących do danego klasztoru pokój, ład i sprawiedliwość, a przede wszystkim utrzymanie tej ludności, zwłaszcza w czasie ogólnego głodu. Miała również bronić ludność przed gwałtami i rabunkami różnych nieprzyjaciół. Obowiązek opieki nad poddanymi wynikał m. in. z aktów nadawczych na rzecz poszczególnych klasztorów. I tak np. przywilej księcia Przemysława II nadany dla klasztoru św. Klary w Gnieźnie wyraźnie wspomina, by ksieni troszczyła się o poddanych¹¹³.

Następnym obowiązkiem ksieni było nakładanie kar na siostry, które przekraczały przepisy zakonne. Jednym z ważnych obowiązków ksieni było zwoływanie raz na tydzień capitulum culparum — kapituły win, podczas której przełożona dawała siostrą odpowiednie upomnienia, a nieraz wymierzała nawet kary¹¹⁴.

Ksieni miała czuwać nad całą korespondencją klasztoru. Do niej należało czytanie wszystkich listów przychodzących do klasztoru, jak również tych, które poszczególne siostry wysyłały na zewnątrz¹¹⁵. Często ksieni w tym obowiązku wyręczała wikaria

dia defuerint sanitatum, desperationis morbus praeualeat in infirmis. Quae humiliter, et charitative visitet, et corrigat Sorores suas, non praecipiendo eis aliquid, quod sit contra animam suam, et vestrae professionis formam: non sit praeceps in praecipiendo, ne ex indiscretionem praecepti ponat peccati laqueum animabus". *Bullarium Franciscanum*, t. 2, s. 518.

¹¹³ Kodeks Dyplomatyczny Wielkopolski, t. 2, nr 736.

¹¹⁴ *Bullarium Franciscanum*, t. 2, s. 518.

¹¹⁵ Tamże.

klasztoru. W celu podtrzymania w klasztorze prawdziwej miłości ważnym obowiązkiem przełożonej było godzenie zwaśnionych sióstr oraz nakłanianie ich do wzajemnego przeproszenia ¹¹⁶.

Chociaż w zasadzie obowiązki ksieni i jej stosunek do sióstr wyczerpująco określa reguła urbańska, to jednak trzeba jeszcze uwzględnić w tej materii niektóre przepisy z reguły Innocentego IV ¹¹⁷, które częściowo zostały pominięte w regule Urbana IV.

Reguła zatwierdzona przez Innocentego IV, a napisana przez św. Klarę, zawierała o wiele więcej przepisów odnośnie stosunku ksieni do podwładnych.

W związku z tym zachodzi pytanie, dlaczego te przepisy i postanowienia reguły Innocentego IV zostały częściowo pominięte w regule z 1263 roku. Stało się to zapewne dlatego, iż reguła z 1255 roku, jako reguła Innocentego IV zawiera tekst napisany przez założycielkę tego zakonu — św. Klarę. Wszystkie zaś pisma założycielki były niewątpliwie znane i przestrzegane w każdym klasztorze klarysek. Chociaż przepisy tej reguły oficjalnie nie znalazły się w regule Urbana IV, to jednak na pewno były prawem zwyczajowym w klasztorach, prawem pochodzącym od samej założycielki.

To prawo zwyczajowe, zgodnie z tendencją średniowiecza, było uzupełnieniem obowiązującego prawa pisanego. Miało to miejsce zwłaszcza tam, gdzie reguła nie przewidywała okoliczności, które nasuwało samo życie. Ten sam duch reguły Urbana IV, te same podstawowe zasady organizacyjne w niej zawarte świadczą o tym, że reguła ta jako ostatnia nie zmieniała, lecz raczej uzupełniała przepisy reguł poprzednich, a zwłaszcza reguły napisanej przez założycielkę zakonu — św. Klarę. Dlatego też można przyjąć, że klasztory klarysek w Polsce przyjmując regułę urbańską w niektórych wypadkach kierowały się również przepisami reguły Innocentego IV.

Oprócz licznych obowiązków ksieni miała również pewne uprawnienia. Mogła zezwolić siostrom na przekroczenie klauzury oraz na wejście obcych za klauzurę, gdy tylko zachodziła słuszna przyczyna ¹¹⁸. Miała również prawo rozmawiać z ludźmi spoza klasztoru, ale tylko przez okienko w murze zewnętrznym. Mogła wreszcie wydawać siostrom różne polecenia i żądać ich wykonania na mocy ślubu posłuszeństwa ¹¹⁹. To ostatnie uprawnienie ksieni wynikało z uroczystego charakteru ślubów zakonnych klarysek.

Reguła kładzie wielki nacisk na posłuszeństwo sióstr względem

¹¹⁶ Tamże.

¹¹⁷ Tamże, t. 1, s. 673, 675—676.

¹¹⁸ Tamże, t. 2, s. 516.

¹¹⁹ Tamże, s. 515, 518—519.

przełożonej. Mocno podkreśla, by wszystkie siostry, a nawet i służba przebywająca poza klasztorem, pilnie jej słuchała¹²⁰.

Nie wiemy dokładnie, jak długo trwał początkowo urząd ksieni. Kantak w swej książce *Franciszkanie Polscy* twierdzi, że do XV wieku urząd ksieni był dożywotni¹²¹. Pod koniec XVI wieku Sobór Trydencki postanowił o trzyletnim tylko urzędzie wszystkich przełożonych, w tym i przełożonej w zakonie klarysek¹²².

Chociaż urząd ksieni początkowo był dożywotni, to jednak kapituła klasztorna w każdym czasie mogła ksienię pozbawić urzędu, gdyby ta okazała się niezdolną w sprawowaniu powierzonej funkcji. Kapituła po otrzymaniu zgody od prowincjała franciszkanów, mogła przystąpić do nowych wyborów¹²³.

Ksieni, do pomocy w zarządzie klasztorem, miała swoją radę. Wynika to jasno z reguły, która brzmi: „Niech zdaje (ksieni) rachunek z dochodów i wydatków przynajmniej raz na trzy miesiące wobec konwentu lub wobec przynajmniej czterech sióstr do tego specjalnie powołanych”¹²⁴. Te cztery siostry stanowiły radę przełożonej i pomagały jej w zarządzie klasztorem. Z dostępnych nam źródeł mało wiemy o organizacji tej rady oraz o jej kompetencji. Reguła mówi nam tylko tyle, że rada ma składać się przynajmniej z czterech sióstr.

Na podstawie późniejszych, potrydenckich danych można przypuszczać, że jedna z sióstr była zastępczynią ksieni, inna znów jej sekretarką. Zakonnica wchodząca do rady nazywała się *discrета*. Dyskretki służyły ksieni tylko radą. Decydujący głos należał do przełożonej, która mogła pójść za radą lub postąpić według własnego zdania. Dyskretki razem z ksienią wybierane były większością głosów na kapitule klasztornej. Zasadniczo obierane były dożywotnio. Ksieni zawsze należała do rady i podczas swego urzędowania przysługiwało jej pierwszeństwo przed innymi dyskretkami¹²⁵.

Poza ksienią władzą wewnętrzną klasztoru klarysek jest kapituła klasztorna.

Zanim przystąpimy do omawiania tego zagadnienia, należy najpierw uściślić sam termin „kapituła”. W nomenklaturze zakonnej może on mieć różne znaczenie.

¹²⁰ Tamże, s. 519.

¹²¹ Kantak, dz. cyt., t. 1, s. 252.

¹²² J. Bąba, *Reguła zakonu św. Klary*, Stary Sącz 1911, s. 45.

¹²³ Kantak, dz. cyt., t. 2, s. 252.

¹²⁴ „Reddat etiam de receptis, et expensis semel ad minus singulis tribus mensibus coram Conventu, vel saltem quatuor Sororibus ab eodem ad hoc specialiter deputatis debitam rationem”. *Bullarium Franciscanum*, t. 2, s. 518.

¹²⁵ Archiwum Klarysek w Starym Sączu — Rf/b: Reformacja J. W. Kajetana Sołtyka z r. 1763, s. 16—18.

Jedno znaczenie tego terminu było i jest używane do dzisiaj na określenie praktyki zakonnej o charakterze pokutnym, co zostanie szerzej omówione w następnym rozdziale, przy omawianiu praktyk ascetycznych klarysek. Drugie znaczenie tego terminu, to zgromadzenie profesek danego klasztoru w celu omówienia i załatwienia aktualnych spraw całej społeczności. Jest to tzw. kapituła klasztorna. Celem takich kapituł było wspólne podjęcie drogi głosowania pewnych decyzji, np. dopuszczenie nowicjuszek do profesji. Ten rodzaj kapituł był przejawem władzy klasztornej kolegialnej, w której mogły uczestniczyć tylko siostry profeski.

O tym rodzaju kapituły klasztornej wyraźnie mówi reguła: ksieni „Niechaj również obraduje z wszystkimi swoimi siostrami nad tym, co dotyczy korzyści całego klasztoru i jego godności...” „Niechaj zdaje sprawę z dochodów i rozchodów co najmniej raz na trzy miesiące przed konwentem...”¹²⁶.

W tym samym rozdziale jest wzmianka o wyborze przez całą społeczność klasztorną ksieni: „Swobodny wybór ksieni należy do konwentu...”¹²⁷. A więc jest tu jeszcze mowa o innym rodzaju kapituły. Chodzi tu o kapitułę wyborczą. Ponieważ do XVI wieku urząd ksieni był dożywotni, dlatego tego rodzaju kapituły musiały być organizowane bardzo rzadko w przeciwieństwie do tych, podczas których załatwiano aktualne sprawy klasztoru, a które według reguły winny odbywać się przynajmniej raz na trzy miesiące. Z analizy wyżej przytoczonych tekstów reguły można wnioskować, że chodzi tu o dwa odrębne rodzaje kapituł.

Kapitułę klasztorną zwoływała ksieni, ponieważ to wchodziło w zakres jej zasadniczych obowiązków¹²⁸. Nie wszystkie mieszkanki klasztoru miały prawo w niej uczestniczyć. Na pewno nie brały w niej udziału nowicjuszki¹²⁹. Mimo to w stosunku do rady klasztornej kapituła ta liczyła więcej osób, ponieważ należały do niej zgodnie z prawem wszystkie profeski. Należy jeszcze podkreślić, że rada była instytucją stałą, natomiast kapituła była zwoływana co pewien czas. Można przypuszczać, że kapituły te odbywały się nieregularnie. Uzależnione były aktualnymi potrzebami danej społeczności. Podczas takiej kapituły sprawdzano rachunki klasztorne oraz udzielano ksieni rady i zgody w sprawie mianowania urzędniczek na wakujące stanowiska. Przedsięwzięcie

¹²⁶ „Conferat etiam cum omnibus Sororibus suis de iis, quae occurrunt pro sui Monasterii utilitate, ac honestate tractanda...”; „Reddat etiam de receptis, et expensis ad minus singulis tribus mensibus coram Conventu...”, *Bullarium Franciscanum*, t. 2, s. 518.

¹²⁷ „Electio Abbatissae libere pertineat ad Conventum”. Tamże, t. 2, s. 518.

¹²⁸ Tamże.

¹²⁹ Tamże, s. 511.

to wymagało uzyskania zgody większości osób. Ważną czynnością kapituły klasztornej było dopuszczenie nowicjuszek do profesji.

Podczas kapituły podawano też do wiadomości zebranych siostr treść wszystkich pism, które miały być wysyłane na zewnątrz w imieniu klasztoru. Po uzyskaniu zgody większości siostr, opatrywano te pisma pieczęcią klasztorną i wysyłano. Ksieni miała podać siostronom aktualny stan wszystkich spraw klasztornych oraz przypomnieć o bezpiecznym przechowywaniu pieczęci konwentu. W czasie kapituły obradowano również nad zagadnieniami dotyczącymi karności całego klasztoru¹³⁰.

I wreszcie trzeci rodzaj kapituły, to kapituła wyborcza, podczas której dokonywano wyboru przełożonej klasztoru oraz innych urzędniczek, tzw. dyskrettek. Te kapituły odbywały się bardzo rzadko. Uzależnione były potrzebą wyboru nowej przełożonej, której urząd w omawianym okresie był dożywotni. Na kapitule wyborczej zawsze przewodniczył prowincjał lub jego delegat. Nie przysługiwało mu prawo głosu, spełniał tylko obowiązki przewodniczącego, ogłaszał oraz zatwierdzał wybór nowej przełożonej. Przewodniczenie wyborom nie było czymś tylko honorowym, lecz pełnym aktem władzy jurysdykcyjnej. W tej kapitule miały prawo brać udział wszystkie profeski. Za wybraną na przełożoną uważano tylko taką, która otrzymała większość głosów oraz potwierdzenie prowincjała¹³¹.

Podczas kapituły wybierano w podobny sposób wikarię, inne dyskretki oraz niższe urzędniczki klasztorne m.in.: kantorę, zakrystiankę, furtiankę, mistrzynię nowicjatu, infirmerkę itp.¹³². Można przypuszczać, że podczas tych kapituł również poruszano sprawy majątkowe oraz inne, ważne dla danej społeczności. Na koniec takich kapituł sporządzano protokół, w którym uwzględniano wszystkie poruszane na kapitule sprawy.

W klasztorach klarysek, obok instytucji o charakterze kolegialnym, istniały również inne urzędy indywidualne. Do nich należą: urząd ksieni, o którym wyżej była już mowa, urząd wikarii, kantorki, mistrzyni nowicjatu, zakrystianki, infirmerki, ekonomki, furtianki oraz inne pomniejszych urzędy.

Wikaria konwentu zastępowała przełożoną podczas jej niedyspozycji. Zasadniczą jej funkcją było uczęszczanie do chóru na modlitwę oraz pilnowanie tam porządku. Pomagały jej przy tym kantorki, które miały za zadanie przygotować i wykonywać wszystkie śpiewy liturgiczne.

Do obsługi zakrystii i kościoła wyznaczona była zakrystianka,

¹³⁰ Tamże, s. 518—519.

¹³¹ Tamże, t. 2, s. 518.

¹³² Kantak, dz. cyt., t. 1, s. 252.

której obowiązkiem było utrzymanie porządku w kaplicy klasztornej, kościele oraz zakrystii¹³³.

Bardzo ważny obowiązek w klasztorze spełniała mistrzyni nowicjatu. Od niej zależała cała formacja przyszłych członkiń danej społeczności. Mistrzyni ćwiczyła kandydatki w życiu zakonnym, a zarazem badała ich usposobienie i uzdolnienie do życia kontemplacyjnego w klasztorze¹³⁴.

W celu prawidłowego funkcjonowania konwentu trzeba było dokonywać dalszego podziału zajęć. I tak furtianka strzegła furty, by nikt nie naruszył klauzury zakonnej. Furta była bowiem miejscem, od którego zaczynała się klauzura, a zarazem miejscem, gdzie klasztor kontaktował się ze światem. Na stanowisko furtianki wybierano wzorową zakonnice, której życie nie budziło żadnych zastrzeżeń. W razie potrzeby należało wyznaczyć jeszcze jedną lub nawet kilka sióstr, które by razem z furtianką pilnie strzegły klauzury¹³⁵.

Infirmerka z kolei troszczyła się o zdrowie chorych i starszych sióstr¹³⁶. Administracją zaś majątku klasztornego, sprawami finansowymi oraz gospodarstwem przyklasztornym zajmowała się ekonomka.

Należy przypuszczać, że w każdym klasztorze był cały szereg innych, mniej ważnych urzędów. Było to konieczne dla normalnego funkcjonowania zakonnego życia. Na wymienione urzędy wybierano siostry na kapitule wyborczej, a zatwierdzał je przewodniczący kapituły. Wytworzenie w zakonie klarysek hierarchii urzędniczek ułatwiało całemu konwentowi prowadzić wspólne życie.

3. Przyjmowanie do Zakonu

Wprawdzie zakon klarysek był otwarty dla wszystkich, to jednak mogły być do niego przyjęte tylko te kandydatki, które spełniały ściśle przez Kościół określone warunki. Zostaną tu omówione warunki przyjęcia kandydatek do zakonu klarysek oraz obowiązki zakonnice płynące ze ślubów i przepisów reguły.

Przepisy partykularne wynikające z reguły klarysek dotyczące przyjmowania kandydatek do zakonu, w zasadzie nie wnoszą nic nowego do prawa zakonnego powszechnego w tym czasie obowiązującego. Prawo przyjmowania kandydatek do zakonu przysługuje tylko ksieni. Ona jednak nie może czynić tego własną powagą. Na przyjęcie kandydatki do zakonu musi mieć zgodę całej

¹³³ Z. Pięta, *Organizacja polskich klarysek*, Prawo Kanoniczne (1973) nr 1—2, s. 84.

¹³⁴ *Bullarium Franciscanum*, t. 2, s. 511.

¹³⁵ Tamże, s. 514.

¹³⁶ Tamże.

wspólnoty, lub przynajmniej dwóch trzecich sióstr po profesji¹³⁷. Kandydatka do klarysek winna być zdolna do ponoszenia ciężarów życia w tym zakonie.

Kandydatka do zakonu klarysek musiała być katoliczką. Wymagano również od kandydatki do zakonu dobrej intencji, polegającej na dobrowolnym poświęceniu się Bogu w tym zakonie, uświęceniu siebie oraz na gotowości wypełnienia wszystkich obowiązków zakonnych. Ważnym wymogiem kandydatki była jej wolność oraz całkowita świadomość. Nikt nie mógł ją zmusić do wybrania sposobu życia w określonym zakonie. Musiała ona być świadoma wszystkich obowiązków, które czekają ją w zakonie. Dlatego już przy wstąpieniu należało przedstawić jej wszystkie wymogi i obowiązki, które będzie musiała spełniać w obranym przez siebie zakonie, by później nie usprawiedliwiała się niewiedzą¹³⁸.

Nie wolno było przyjmować do zakonu osób, które z powodu podeszłego wieku, choroby fizycznej lub umysłowej nie były zdolne do zachowania wymogów życia w zakonie¹³⁹. Reguła dokładnie nie określa granicy wieku kandydatki wstępującej do zakonu klarysek. Tu trzeba odwołać się do prawa powszechnego. Oprócz odpowiedniego wieku, zdrowie jest podstawowym warunkiem zdadności do zakonu. Prawo kościelne zabraniało przyjmowania do zakonu osób groźnych dla otoczenia, czy to ze względu na chorobę fizyczną a tym bardziej ze względu na chorobę umysłową. Sąd, czy istnieją wszystkie wymagane warunki należy do ksieni, która decyduje o przyjęciu lub nieprzyjęciu kandydatki do zakonu.

Każdy klasztor miał również prawo przyjmować kilka kandydatek, które miały spełniać rolę tzw. sióstr służebnych — *servitiales*¹⁴⁰. Kandydatki na te siostry winny być starsze. Miały one również odprawić roczny nowicjat, zachowywać śluby zakonne z wyjątkiem ślubu klauzury¹⁴¹.

Mogły jeszcze być przyjmowane do klasztoru starsze panny,

¹³⁷ „*Abbatissa mullam propria auctoritate recipiant, si ne consensu omnium Sororum suarum, vel ad minus duarum partium earundem*”. *Bullarium Franciscanum*, t. 2, s. 510—511.

¹³⁸ „*Omnibus hanc Religionem assumere cupientibus, quae fuerint admittendae, priusquam habitum mutent, et Religionem assuant, dura eis, et aspera proponantur, per quae itur ad Deum, et quae secundum hanc Religionem necesae habuerint firmiter observare, nec de ignorantia postea se excusent*”. *Bullarium Franciscanum*, t. 2, s. 510.

¹³⁹ „*Ne recipiatur aliqua, quae vel longiori aetate, vel infirmitate aliqua, vel fatua simplicitate ad hujusmodi vitae observantiam insufficientis, et non idonea conseatur*”. Tamże, s. 510.

¹⁴⁰ *Servitiales* — siostry, które na rozkaz lub za pozwoleniem ksieni mogły wychodzić z klasztoru dla załatwienia różnych spraw zewnętrznych.

¹⁴¹ *Bullarium Franciscanum*, t. 2, s. 511.

wdowy oraz mężatki. Te ostatnie tylko wtedy, gdy mąż również został zakonnikiem.

Kandydatki wstępujące do klasztoru winny rozdać ubogim cały swój majątek. W rzeczywistości było inaczej, bowiem wносиły ten majątek ze sobą do klasztoru jako posag¹⁴². Po przyjęciu do zakonu, kandydatka przechodziła okres próby przed nowicjatem, nazywany dzisiaj postulatem. Miało to miejsce zwłaszcza wtedy, gdy przyjmowano do klasztoru niepełnoletnie kandydatki, które niekiedy musiały długo czekać — nieraz kilka lat — by złożyć profesję. Potwierdza to fakt, który miał miejsce u klarysek w Starym Sączu, gdzie spotykamy jako przyszłą kandydatkę do zakonu sześciolletnią Klarę Jakóbową¹⁴³. Te kandydatki do zakonu wprawdzie zmieniały swój strój, ale nie były jeszcze związane z zakonem, ponieważ dopiero przygotowywały się do nowicjatu. Kandydatki wolne od przeszkód oraz przyjęte do zakonu zgodnie z wymogami prawa, po ceremonii podstrzyżyn włosów i właściwych obłóczynach, rozpoczynały nowicjat.

Nowicjat był czasem próby dla kandydatek, które chciały złożyć profesję. Nowicjuszki odbywały nowicjat pod opieką mistrzyni, którą mogła być tylko wzorowa zakonnica. Mistrzynie winna odznaczać się pewnymi przymiotami, a mianowicie: roztropnością, miłością, pobożnością oraz szczególną karnością zakonną. Jej zasadniczym obowiązkiem było użycie wszelkich środków, by nowicjuszki, zgodnie z przepisami zakonnymi, ćwiczyły się pilnie w karności zakonnej i świętości życia. Nowicjat w zakonie klarysek rozpoczynał się zwykle ceremonią podstrzyżyn włosów i obłóczynami. Trwał on przez cały kalendarzowy rok. Podczas nowicjatu nowicjuszki miały obowiązek poznać wszystkie przepisy reguły zakonnej oraz miejscowe zwyczaje, nauczyć się odmawiania brawiarza, odprawiania medytacji oraz innych praktyk religijnych i ascetycznych, a przede wszystkim zapoznać się z tym, co dotyczy istoty ślubów zakonnych¹⁴⁴. Podczas nowicjatu nowicjuszka zdobywała pierwszą formację duchową. Nowicjuszki chodziły zwykle w habicie, a na głowie nosiły biały welon. Prawo kościelne przedtrydenckie postanawiało, że profesję mogła złożyć tylko ta nowicjuszka, która ukończyła przynajmniej 12 rok życia¹⁴⁵. Natomiast nic nie mówiło o górnej granicy wieku, dlatego nie wiadomo, co ma na myśli przepis reguły klarysek, który mówi, że nie wolno przyjmować do zakonu kandydatek w podeszłym wieku. Reguła zabrania nowicjuszkom brania udziału w kapitałach klasz-

¹⁴² Kantak, dz. cyt., t. 1, s. 255.

¹⁴³ Tamże.

¹⁴⁴ *Bullarium Franciscanum*, t. 2, s. 510—511.

¹⁴⁵ T. Schaefer, *De Religiosis ad normam codicis iuris canonici*, Roma 1947, s. 545.

tornych i wyborczych¹⁴⁶. Przez rok próby nie wolno było im wychodzić z klasztoru, czyli już w czasie nowicjatu zobowiązane były zachowywać klauzurę zakonną.

Po zakończonym nowicjacie następowała profesja, którą poprzedzało głosowanie sióstr na kapitule konwenckiej. Tylko taką dopuszczano do profesji, która otrzymała przynajmniej dwie trzecie głosów oraz zatwierdzenie prowincjała. Profesję składano w kościele klasztornym przed wielkim ołtarzem¹⁴⁷. Zarówno rozpoczęciu nowicjatu jak i profesji towarzyszyły odpowiednie ceremonie. Dowiadujemy się o tym z opisu tych uroczystości, podanych przez kronikę klarysek w Śremie. Opiera się ona na starszym opisie ceremonii, mających miejsce w klasztorze gnieźnieńskim. Mimo, że jest to opis późniejszy — potrydencki, to jednak przez analogię możemy go odnieść do czasów przedtrydenckich. Z przeglądu tego opisu można wnioskować, że istotne obrzędy obłóczyn i profesji we wszystkich klasztorach klarysek były takie same. Zasadniczymi elementami obłóczyn było: poświęcenie habitu, podstrzyżyny włosów, nałożenie habitu oraz nadanie zakonnego imienia¹⁴⁸. Trzeba jednak zaznaczyć, że nadanie nowego imienia przy obłóczynach nie we wszystkich klasztorach klarysek miało miejsce. Wyjątek stanowiły klaryski krakowskie, które począwszy od swojej założycielki, bł. Salomei, która nie zmieniała imienia przy swoich obłóczynach, aż po dzień dzisiejszy nie nadają swym kandydatkom rozpoczynającym nowicjat nowych zakonnych imion¹⁴⁹.

Profesja była również ważnym wydarzeniem w danym klasztorze. Istotnym elementem profesji było składanie ślubów na ręce ksieni. Do tego dochodziły jeszcze inne czynności, jak: założenie zakonnicy czarnego welonu i szkaplerza, przepasanie paskiem oraz podanie brewiarza¹⁵⁰. Profesję we wszystkich klasztorach składano według następującej formuły zawartej w trzecim rozdziale reguły:

„Ja, siostra N. obiecuję Bogu i Najświętszej Maryi zawsze Dziewicy, Świętemu Franciszkowi i Świętej Klarze oraz Wszystkim Świętym i Tobie, Pani Ksieni, że będę żyła według reguły nadanej naszemu zakonowi przez papieża Urbana IV przez cały czas mego życia w posłuszeństwie, bez własności i w czystości, a również pod klauzurą nakazaną przez tą regułę”¹⁵¹. Tę formułę pro-

¹⁴⁶ *Bullarium Franciscanum*, t. 2, s. 511.

¹⁴⁷ Kantak, dz. cyt., t. 1, s. 255.

¹⁴⁸ Archiwum Archidiecezjalne w Gnieźnie, B 802: *Modus suscipiendi novitiae ad habitum S. Clarae*.

¹⁴⁹ Według tradycji ustnej klarysek w Krakowie.

¹⁵⁰ Archiwum Klarysek w Starym Sączu, Rkp: *Modus et ordo procedendi cum novitiis ad habitum admittendis in conventu Deo dicatarum virginum Antiquae Sandecz anno 1736*.

¹⁵¹ „Ego soror N. promitto Deo, Et Beatissimae Mariae semper Vir-

fesji wypowiedziały również siostry służebne z tym jednak wyjątkiem, że opuszczały wzmiankę o ślubie klauzury. Z treści formuły profesji wynika, że wszystkie nowicjuszki po ukończeniu nowicjatu składały od razu ślubu wieczyste. Było to zgodne z ówczesnym prawem Kościoła, które nie rozróżniało profesji czasowej i wieczystej¹⁵².

Do istoty każdego zakonu należą trzy śluby: posłuszeństwo, czystość oraz ubóstwo. W zakonie klarysek obok tych podstawowych ślubów, zakonnice składały dodatkowy ślub dożywotniej klauzury. Reguła klarysek w rozdziale pierwszym wyraźnie mówi o czterech ślubach¹⁵³.

Pierwszym i podstawowym ślubem w zakonie klarysek jest ślub ewangelicznego ubóstwa. Ślub ten — jak wynika z założeń św. Franciszka — jest istotną cechą całego zakonu franciszkańskiego. Św. Franciszek, a za nim św. Klara, byli zwolennikami skrajnie pojętego ubóstwa. Chodziło o to, by nie posiadać absolutnie nic na własność. Podkreśla to mocno pierwsza reguła klarysek, podana im przez św. Franciszka. Tak bezwzględne ubóstwo nie było łatwe do zachowania w praktyce, dlatego też papież łagodzil w tej materii regułę klarysek. Omawiając ślub ubóstwa należały uwzględnić dwie reguły tego zakonu: regułę zatwierdzoną przez Innocentego IV w r. 1253 oraz regułę ostatnią, Urbana IV z roku 1263. Reguła pierwsza jest bardziej rygorystyczna w tym względzie, bowiem zabrania siostrom posiadania jakichkolwiek dóbr na własność, wyjąwszy tylko tyle ziemi, ile wymaga konieczność na skromne utrzymanie sióstr i remont klasztoru¹⁵⁴. Natomiast reguła Urbana IV w materii ubóstwa została złagodzona. Wyraźnie pozwalała przyjmować dobra materialne, ale pod warunkiem, że dobra te miały stanowić wspólną własność klasztoru¹⁵⁵. Tej złagodzonej co do ubóstwa reguły trzymały się klaryski w Polsce, choć pierwszy ich klasztor w Zawichoście powstał w r. 1255, a więc w czasie, kiedy w całym zakonie obowiązywała jeszcze re-

gini, ac Beato Francisco, Et Beatae Clarae, Et omnibus Sanctis, Et tibi Dominae Abbatissae vivere sub Regula a Domino Urbano Papa Quarto Ordini nostro concessa toto tempore vitae meae in obedientia, sine proprio, Et in castitate, Et etiam, secundum quod per eandem Regulam ordinatur, sub Clausura". *Bullarium Franciscanum*, t. 2, s. 511.

¹⁵² Papież Leon XIII w r. 1902 dekretem Kongregacji dla Biskupów i Zakonników „Perpensis temporum adiunctis” wprowadził we wszystkich zakonach żeńskich ze ślubami uroczystymi uprzednie śluby proste na okres czasowy.

¹⁵³ „Omnis, quae saeculi vanitate relicta Religionem vestram assumere voluerint, et tenere, hanc eam legem disciplinae oportet, et convenit observare vivendo in obedientia, sine proprio, et in castitate sub Clausura". *Bullarium Franciscanum*, t. 2, s. 510.

¹⁵⁴ Tamże, t. 1, s. 675

¹⁵⁵ Tamże, t. 2, s. 517—518.

guła Innocentego IV. Klasztor w Zawichoście zgodnie z życzeniem fundatorki, bł. Salomei, nie posiadał żadnego majątku, chociaż obowiązująca w tym czasie reguła Innocentego IV wyraźnie pozwalała na posiadanie koniecznych dóbr. Salomea, jako pierwsza klaryska przez umiłowanie zakonnego ubóstwa nie skorzystała z owego pozwolenia reguły. Aby jednak nie narażać klasztoru na nędzę — ponieważ praktykowane w tym czasie utrzymanie tylko z jałmużny było rzeczą zbyt ryzykowną i uciążliwą w polskich warunkach — za wzorem klarysek w Pradze obrała inny sposób zapewnienia swemu klasztorowi jego materialnej podstawy. Na jej prośbę Bolesław Wstydlivy ufundował przy klasztorze w Zawichoście szpital, który hojnie wyposażył. Klaryski miały z dochodów tego szpitala się utrzymać, jako służebne panie szpitalne¹⁵⁶. Dochód ze szpitala miał stanowić źródło utrzymania klasztoru. W związku z takim rodzajem uposażenia pierwszego klasztoru klarysek w Polsce, Bolesław Ulanowski w swym historycznym opracowaniu *O założeniu klasztoru św. Andrzeja w Krakowie*, przy omawianiu problemu ubóstwa klarysek, wyciągnął za dalekie wnioski, jakoby bł. Salomea użyła szpitala w Zawichoście jako prawnego wybiegu w celu pominięcia reguły nakazującej bezwzględne ubóstwo. Wydaje się, że autor nie zapoznał się wystarczająco z treścią reguły Innocentego IV, której trzymała się bł. Salomea, a która jednak w istocie rzeczy nie nakazywała bezwzględnego ubóstwa, jak to nieopatrnie zostało zrozumiane przez tegoż autora. To nie był wybieg prawny, ale przeciwnie, było to jak najbardziej heroiczne umiłowanie ideału franciszkańskiego ubóstwa, było to jednym ze sposobów, by to co w praktyce niemożliwe, uczynić możliwym do wykonania.

Z kolei reguła urbańska, której klaryski w Polsce trzymają się od jej ukazania aż do obecnych czasów, jest złagodzona co do bezwzględnego ubóstwa. Według tej reguły każdy klasztor mógł posiadać na swe utrzymanie wspólny majątek, którym zarządzał prokurator, zwykle ktoś z franciszkanów. Reguła ta pozwala klaryskom na dobra wspólne, natomiast wyklucza jakiegokolwiek dobra prywatne. Według niej żadna zakonnica, nie wyłączając ksieni, nie mogła posiadać na własność.

Wszystkie potrzeby sióstr mógł tylko zaspokajać klasztor ze wspólnych zasobów całej wspólnoty¹⁵⁷. Przez ślub ewangelicznego ubóstwa mniszki zrzekały się całkowicie posiadania dóbr doczesnych. Ślub ten obowiązywał pod sankcją grzechu. Kandydatka do zakonu przed złożeniem profesji miała wyrzec się wszelkiego majątku. Po profesji zaś nie zdolna była nabywać rzeczy materialnych, ani też osobiście nimi rozporządzać. Natomiast posiadanie

¹⁵⁶ Kantak, dz. cyt., t. 1, s. 55; Karwacki, dz. cyt., s. 72.

¹⁵⁷ *Bullarium Franciscanum*, t. 2, s. 517—518.

przez klasztory wspólnego majątku nie było sprzeczne z ubóstwem osobistym nakazanym przez ich regułę. Wspólny majątek klasztorów uważano przedtem i uważa się dziś nie jako wykroczenie przeciw ślubowi ubóstwa ale jako *condite sine qua non* życia. Urządzenie zakonnego życia w oparciu o bezwzględne ubóstwo w duchu św. Franciszka i św. Klary w praktyce nie było możliwe do realizacji.

Następnym z kolei ślubem był ślub posłuszeństwa. Przez niego zakonnica dobrowolnie składała Panu Bogu ofiarę z własnej woli. Ślub posłuszeństwa w zakonie klarysek rozciągał się nawet na najmniejsze sprawy. Zakonnica nic nie mogła czynić bez zgody przełożonej. W sprawach odnoszących się do życia zakonnego, zachowania wszystkich złożonych ślubów i przepisów zakonnych, szczególnie nakazów reguły, mogą rozkazywać klaryskom na mocy tego ślubu tak przełożeni zewnętrzni jak i przełożeni wewnętrzni. Zakonnice natomiast miały obowiązek podporządkować się tym zarządzeniom. Materią dalszą ślubu posłuszeństwa było to wszystko, co odnosiło się do całokształtu życia zakonnego, materią zaś bliższą tego ślubu stanowiły formalne rozkazy przełożonej. Rozkaz przełożonej wydany na mocy ślubu posłuszeństwa obowiązywał zakonnice pod sankcją grzechu ciężkiego. Reguła bardzo mocno podkreśla obowiązek posłuszeństwa względem ksieni: Ksieni: „gdy otrzyma zatwierdzenie, jak długo pozostanie na urzędzie, wszystkie siostry, a nawet służba klasztorna zewnętrzna niech jej pilnie słuchają¹⁵⁸. Te uprawnienia ksieni wobec podwładnych wynikały z uroczystego charakteru ślubów zakonnych klarysek.

Zagadnienie posłuszeństwa klarysek względem przełożonych zewnętrznych i wewnętrznych zostało szerzej omówione w poprzednim punkcie, który traktuje o zarządzie tego zakonu.

Wreszcie ślub czystości, przez który klaryski zobowiązywały się do unikania wszelkiego grzechu zewnętrznego i wewnętrznego przeciwko szóstemu i dziewiątemu przykazaniu Bożemu oraz do powstrzymania się od wszystkiego w tej materii, co jest dozwolone w małżeństwie. Uroczysty ślub czystości zabraniał zawarcia małżeństwa, ponieważ stanowił przeszkodę zrywającą oraz zobowiązywał zakonnice do zachowania doskonałej czystości z nowego tytułu, a mianowicie z tytułu cnoty religijności.

Prawodawstwo partykularne klarysek wprowadziło szereg przepisów służących do ochrony ślubu czystości, przede wszystkim czwarty ślub dozgonnej klauzury¹⁵⁹. Zachowanie ślubu czystości

¹⁵⁸ Abbatisa „Cui postquam confirmationem receperit, quamdiu in officio permanserit, Sorores universae necnon et familia exterior Monasterii pareant, et obediant diligenter”. *Bullarium Franciscanum*, t. 2, s. 518.

¹⁵⁹ *Bullarium Franciscanum*, t. 2 s. 510.

jest w wielu wypadkach uzależnione od wiernego przestrzegania klauzury, dlatego więcej uwagi poświęcamy temu zagadnieniu, jako głównemu środkowi zachowania ślubu czystości.

Prawo kanoniczne rozróżnia klauzurę w znaczeniu materialnym oraz formalnym. W pierwszym znaczeniu klauzura jest to ta część klasztoru, poza którą zakonnice nie mogą bez pozwolenia wychodzić, a osobom obcym nie wolno do niej wchodzić. Natomiast klauzurą w znaczeniu formalnym jest ogół przepisów kościelnych, regulujących tę sprawę. Klauzura zakonna klarysek była nie tylko umartwieniem i środkiem zabezpieczającym siostry, zdążającą w myśl reguły do doskonałości ewangelicznej, ale organizowała niejako całą społeczność klasztorną, której podstawę stanowiły wszystkie siostry, profeski, zobowiązane do dożywotniego przebywania w klasztorze. Zasadniczym celem klauzury była straż nad karnością zakonną, ułatwienie życia kontemplacyjnego oraz ochrona cnót, szczególnie czystości.

Na mocy ślubu klauzury zakonnica postanawiała, że będzie przebywać przez całe swoje życie w obrębie jednego klasztoru. Klasztor ten miał być jej domem i nie wolno jej było przenosić się do innego domu zakonnego. Mimo, że klauzura klarysek zabraniała siostrom wychodzić poza obręb klasztoru, a obcym wchodzić do jego wnętrza, to jednak były pewne wyjątki, kiedy można było opuścić klasztor lub wejść do niego nie naruszając przepisów o klauzurze¹⁶⁰. Wyjątki te według reguły urbańskiej miały stanowić wypadki wyższej konieczności, jak pożar, napad nieprzyjaciół lub inne¹⁶¹. W zasadzie nie wolno było również nikomu z obcych wchodzić do klasztoru, ale i pod tym względem reguła przewidywała pewne wyjątki. W zakres tych, którzy mogli wejść do klasztoru wchodziły te osoby, które uzyskały wyraźne zezwolenie na przekroczenie klauzury od papieża, kardynała protektora lub prowincjała franciszkanów. Klauzura również nie obowiązywała tych, którzy byli potrzebni do wykonania jakiejś koniecznej pracy fizycznej wewnątrz klasztoru, np. murarz, stolarz, lekarz itp. Do klasztoru mógł wchodzić kardynał protektor i prowincjał w celu sprawowania funkcji liturgicznych i administracyjnych, ale zawsze w towarzystwie jednego lub dwóch godnych zakonników. To samo odnosiło się do biskupa, który otrzymał zezwolenie na konsekrację nowoobranej ksieni lub błogosławieństwa dziewięć oraz do kapelana, który miał odwiedzić ciężko chore siostry, by im udzielić sakramentów: spowiedzi i Komunii św.¹⁶².

W celu doskonalszego zachowania klauzury reguła nakazuje, by w klasztorze znajdowała się tylko jedna brama, umieszczona

¹⁶⁰ Tamże.

¹⁶¹ Tamże, s. 510.

¹⁶² Tamże, t. 1, s. 677, 397—398.

możliwie tak wysoko, by do niej można było dotrzeć jedynie przy pomocy podnoszonej drabiny. Drabina ta winna być umocowana na łańcuchu i zawieszona od kompletorium do prymy następnego dnia. W ciągu dnia wolno ją było opuszczać, ale tylko w razie jakiejś konieczności. Do wspomnianej bramy miały być dwa klucze, z których jeden posiadała furtianka, a drugi matka ksieni¹⁶³.

Do przeprowadzenia rozmów zakonnic z osobami spoza klasztoru służyła rozmównica. Rozmowy wolno było w zasadzie przeprowadzać zawsze, z wyjątkiem od komplety do prymy następnego dnia, w czasie posiłków, świętego oficjum oraz czasu przeznaczanego na sen. Wolno było przeprowadzać te rozmowy za wyraźnym pozwoleniem ksieni oraz w towarzystwie socjuszki, którą mogła być nawet sama przełożona¹⁶⁴.

Największą swobodę odnośnie klauzury miały siostry służebne *servitiales*, które dla załatwienia pewnych spraw na zewnątrz, mogły za pozwoleniem ksieni wychodzić z klasztoru. Siostry te winny być uczciwe, dojrzałe w latach, a przede wszystkim nieposzlakowanej opinii. Wszystkim siostronom wychodzącym z klasztoru ksieni winna ściśle naznaczyć czas ich powrotu. Bez szczególnego pozwolenia nie wolno im poza klasztorem spożywać posiłków, spać, przeprowadzać niepotrzebnych rozmów, a przede wszystkim nie wolno im było wchodzić do mieszkania kapelana oraz konwersów, ponieważ za to groziła im surowa kara¹⁶⁵.

W roku 1455 generał franciszkanów wystosował do prowincjała polsko-czeskiego dwa obszernie listy. W pierwszym liście, dotyczącym klauzury siostr, pozwalał królom i ich małżonkom wchodzić za klauzurę siostr, a w drugim przypominał klaryskom, by wiernie strzegły w swym życiu tego zakonnego ślubu¹⁶⁶. Klauzura w zakonie klarysek jest tzw. klauzurą papieską. W związku z tym wszelkie pozwolenia lub dyspensy na wyjście z klauzury papieskiej po złożonej profesji lub wejście do niej są zastrzeżone tylko i wyłącznie Stolicy Apostolskiej.

4. Życie wewnętrzne klarysek

Duchowość klarysek jest w swoim założeniu franciszkańska i kontemplacyjna. U źródeł tej duchowości obok św. Franciszka i św. Klary stoją trzy błogosławione księżne: bł. Salomea, bł. Kinga oraz bł. Jolanta. Zasadniczymi środkami formacji duchowej klarysek są śluby zakonne, przepisy reguły, różne praktyki religijne i ascetyczne. Obowiązek formacji duchowej był tak

¹⁶³ Tamże, t. 2, s. 514—515.

¹⁶⁴ Tamże, s. 515—516.

¹⁶⁵ Tamże, s. 517.

¹⁶⁶ Archiwum Klarysek w Krakowie, 139.

ważny, że wykończenia przeciw niemu mogły być nawet grzechem ciężkim. Zakonnica grzeszyła ciężko w tej materii, jeśli świadomie rezygnowała z dążenia do doskonałości, przekraczała przepisy reguły oraz gdy często wykraczała przeciwko ślubom. Formacja duchowa sióstr w zakonie klarysek rozpoczynała się już podczas nowicjatu, kiedy to wszystkie nowicjuszki pod kierunkiem mistrzyni uczyły się zasad dążenia do świętości, a zwłaszcza zaprawiały się w tym, co się tyczy zrozumienia wartości ślubów zakonnych oraz cnót. Nowicjat był początkowym etapem formacji duchowej sióstr. Po profesji następowała dalsza formacja, która obowiązywała zakonnice aż do końca jej życia. Przepisy reguły bardzo mocno podkreślały ten obowiązek¹⁶⁷.

Oprócz formacji duchowej reguła podkreślała obowiązek formacji intelektualnej zakonnice. Ten rodzaj formacji rozpoczynał się także podczas nowicjatu, a kontynuowano go w zakonie przez długie lata po złożeniu profesji. Reguła klarysek w tym przedmiocie postanawia: „Gdyby w klasztorze były młode zakonnice lub starsze, ale zdolniejsze, niechaj ksieni każe je uczyć, jeśli uzna to za stosowne. Niechaj wyznaczy dla nich zdolną i rozrąpną nauczycielkę, która wykształci je w śpiewie liturgicznym oraz w odmawianiu boskiego oficjum”¹⁶⁸. Reguła dość ogólnie mówi o tej formacji, ale na podstawie tego przekazu można wywnioskować, iż formacja intelektualna miała o wiele szerszy zakres. Zapewne zakonnice uczyły się jeszcze łaciny. Formacja intelektualna sióstr obejmowała swym zakresem również ćwiczenia sprawności fizycznych, jak np.: krosna, czy hafty¹⁶⁹.

Jednak więcej uwagi w zakonie klarysek poświęcano formacji duchowej zakonnice oraz realizacji praktyk religijnych i ascetycznych.

W zakonie klarysek wśród wszystkich praktyk religijnych naczelną rolę zajmowała modlitwa brewiarzowa i Msza św. Zakonnice przy składaniu profesji dostawały do ręki brewiarz i od tej chwili miały obowiązek chórowego odmawiania oficjum. Stąd też pochodzi nazwa „siostry chórowe” w odróżnieniu od sióstr służebnych, które zamiast brewiarza odmawiały przepisana regułą ilość pacierzy za poszczególne godziny. Oficjum Pańskie odprawiano osiem razy dziennie, mianowicie: około północy jutrznię, o świcie *laudes* jako modlitwę poranną, z kolei następowały godziny mniejsze: około godziny 7-ej prima, o 9-ej tertia, około południa sexta, o godzinie 15-ej nona, o zmierzchu dnia nieszpory

¹⁶⁷ *Bullarium Franciscanum*, t. 2, s. 509—521.

¹⁶⁸ „Si aliquae iuveniles vel grandiores capaces ingenii fuerint, eas instrui faciat, si sibi videbitur, Abbatissa, Magistram eis deputans idoneam, et discretam, per quam tam in Cantu, quam in Divinis officiis instruantur”. *Bullarium Franciscanum*, t. 2, s. 513.

¹⁶⁹ Kantak, dz. cyt., t. 1, s. 255.

oraz przed samym snem „kompletę”¹⁷⁰. Te siostry, które z powodu różnych przeszkód nie mogły wziąć udziału w modlitwie chórowej, zadośćuczyniły temu obowiązкови przez odmawianie pacierzy według sposobu sióstr służebnych¹⁷¹.

Odmawianie oficjum łączyło się z poważnym umartwieniem. Obowiązywało siostry do wstawania ze snu o północy i do modlitwy nieraz w zimnym chórze zakonnym. Reguła wyraźnie nie określa, czy oficjum należy tylko czytać, czy też śpiewać¹⁷². Jednak w praktyce zakonnice większą część oficjum śpiewały. Natomiast te siostry, które nie umiały czytać oraz siostry służebne miały odmawiać: 24 „Ojcie nasz” za jutrznię, 5 za laudes, po 7 za każdą z godzin mniejszych, za nieszpory 12 i za kompletę 7¹⁷³.

Modlitwa brewiarzowa była główną czynnością i pierwszym obowiązkiem całego zgromadzenia zakonnego oraz każdej zakonnicy. Zwykle oficjum odmawiano w chórze, który miał być odpowiednio przygotowany i zaopatrzony w księgi liturgiczne. Do intonowania psalmów wyznaczano odpowiednie zakonnice, tzw. kantorki. Funkcja kanterek w chórze była ważnym obowiązkiem, zwłaszcza jeśli uwzględnimy fakt, iż większą część brewiarza klaryski śpiewały¹⁷⁴. Nad należytych porządkiem i powagą modlitwy chórowej czuwała ksieni, a podczas jej nieobecności wikaria klasztoru¹⁷⁵.

Obok modlitwy brewiarzowej klaryski szczególnie troszczyły się o liturgię mszalną, ponieważ uczestnictwo we Mszy św. było uważane za zasadnicze źródło rozwoju życia duchowego zakonnice. Mszę św. w zasadzie odprawiano w chórze zakonnym, podobnie jak brewiarz. Natomiast w niedziele i święta sprawowano liturgię mszalną wraz z kazaniem w kościele. W niedzielnej Mszy św. mogli również uczestniczyć wierni, a zakonnice brały w niej udział spoza kraty¹⁷⁶. Szczególnie uroczyście obchodzono święta założycieli zakonu: św. Franciszka oraz św. Klary. Czy codziennie zakonnicom odprawiano Mszę św.? Nie wiadomo. Źródła na ten temat nic bliższego nie podają. Można jednak przypuszczać, że klaryski miały okazję do codziennego uczestnictwa w liturgii mszalnej. Klaryski za wzorem franciszkanów posługiwały się brewiarzem i mszałem rzymskim, przy czym uwzględniały dodatek świąt franciszkańskich¹⁷⁷.

¹⁷⁰ *Bullarium Franciscanum*, t. 2, s. 512.

¹⁷¹ J. Bąba, *Reguła Zakonu św. Klary*, Stary Sącz 191, s. 20.

¹⁷² *Bullarium Franciscanum*, t. 2, s. 512.

¹⁷³ Tamże.

¹⁷⁴ Z. Pięta, *Organizacja polskich klarysek w okresie Stanisławowskim (1764—1795)*, Prawo Kanoniczne, (1973) nr 1—2, s. 84.

¹⁷⁵ Tamże.

¹⁷⁶ Kantak, dz. cyt., t. 1, s. 249.

¹⁷⁷ *Miasae propriae sanctorum ad usum Fratrum Minorum S. Francisci Conv., monialium S. Clarae*. Venetiis 1769, s. 1—12.

Poza brewiarzem i Mszą św. siostry były zobowiązane do innych modlitw i praktyk religijnych. Należała tu niewątpliwie medytacja, którą prawdopodobnie klaryski odprawiały dwa razy dziennie: rano i wieczorem. Należy tu jeszcze wspomnieć o obowiązku modlitwy, jaki mniszki zaciągały wobec zmarłych sióstr klasztornych, braci franciszkanów, swoich krewnych oraz dobrodziejów klasztoru. Kilka razy w roku odprawiały za nich uroczyste egzekwie¹⁷⁸. Istotnym środkiem w formacji duchowej zakonnice były przyjmowane przez nie sakramenty św. Chodzi tu głównie o sakrament pokuty oraz Komunii św. Reguła nakazuje, by zakonnice przynajmniej raz na miesiąc korzystały z sakramentu spowiedzi. Natomiast Komunię św. mają przyjmować przynajmniej dziewięć razy w roku, a mianowicie: w uroczystość Bożego Narodzenia, Oczyszczenia N.M.P., w środę Popielcową, na Wielkanoc, w Zesłanie Ducha Świętego, w uroczystość św. Piotra i Pawła, św. Klary, św. Franciszka oraz Wszystkich Świętych¹⁷⁹. Nie trzeba się dziwić, że zakonnice tak rzadko przystępowały do Komunii św., gdyż był to okres, kiedy prawo kanoniczne pozwalało przyjmować Najświętszy Sakrament tylko kilka razy w roku. Dopiero Sobór Trydencki polecił zakonnicom Komunię miesięczną. Wydaje się jednak, że polskie klaryski już przed Tridentinum przyjmowały Komunię św. przynajmniej raz na miesiąc. Miało to miejsce z okazji miesięcznej spowiedzi¹⁸⁰. W każdym klasztorze sióstr był kapelan, którego obowiązkiem było odprawianie nabożeństw oraz udzielanie sakramentów świętych. W zasadzie wszystkich sakramentów udzielali zakonnicom Bracia Mniejsi, ponieważ oni byli kapelanami sióstr. Jednak w razie ich nieobecności, mógł to uczynić każdy inny kapłan mający do tego władzę z polecenia lub upoważnienia kardynała protektora. W niebezpieczeństwie zaś śmierci każdy kapłan, nawet przygodny, mógł ważnie rozgrzeszyć zakonnice oraz podać jej wiatyk na drogę do wieczności¹⁸¹. W klasztorach pielęgnowano z wielką starannością śpiew liturgiczny, dzięki czemu klaryski przyczyniły się znacznie do rozwoju kultury muzycznej w Polsce. Świadczą o tym ich stare graduauy i antyfonarze¹⁸².

W zasadzie całe życie zakonne klarysek miało charakter ascezy. Przejawem tej ascezy w zewnętrznym wyglądzie klarysek były podstrzyżone włosy i ubiór zakonny. Pierwszych uroczystych

¹⁷⁸ Kantak, dz. cyt., t. 1, s. 248—249.

¹⁷⁹ Bullarium Franciscanum, t. 2, s. 512.

¹⁸⁰ Kantak, dz. cyt., t. 1, s. 249.

¹⁸¹ Bullarium Franciscanum, t. 2, s. 512.

¹⁸² Na wydziale muzykologii KUL powstało kilka prac magisterskich na temat antyfonarzy i graduauów sióstr Klarysek. Między innymi praca ks. I. Pawlaka pt. Analiza paleograficzno-muzyczna graduauu klarysek gnieźnieńskich 1418. Lublin 1964 r.

podstrzyżyn dokonywano podczas obłóczyn¹⁸³. Od tego czasu zakonnica miała nosić krótkie włosy. Długie włosy były oznaką człowieka wolnego. Strzyżono tylko niewolników i sługi. Włosy obcięte w krąg ponad uszami miały znamionować niewolnicę, służebnicę Bożą, która ślubowała bezwzględne posłuszeństwo.

Również strój zakonny za przykładem św. Franciszka miał być ubogi, pozbawiony wszelkich ozdób. Habit klarysek był znakiem rezygnacji z bogatego stroju świeckiego. Wszystkie zakonnice nosiły jednakowe habitury z tym, że profeski nosiły czarny welon, a nowicjuszeki oraz siostry służebne miały biały welon¹⁸⁴. O ile ksieni uznawały to za stosowne, wolno było siostronom posiadać obok włosienicy, jeśli tego chciały: dwie lub więcej tunik oraz jeden płaszcz. Odzież ta miała być z materiału taniego zarówno pod względem ceny, jak i wyglądu. Kolor odzieży miał być szary. Reguła przewiduje jeszcze szkaplerz bez kaptura dla okrycia pleców, którego siostry używały przy pracy fizycznej. Nie wolno było zakonnicy pojawiać się bez habitu w miejscach publicznych, takich jak: chór zakonny, refektarz, korytarz, a przede wszystkim podczas rozmowy ze świeckimi osobami¹⁸⁵.

W okresie przez nas omawianym wszystkie zakonnice włącznie z ksienią winny spać we wspólnej sypialni — dormitorium. Na podstawie dostępnych źródeł trudno jest określić, jak owe dormitorium wyglądało i jak było urządzone. Nie wolno było zakonnicom rozbierać się do snu, czyli zawsze miały spać w habitach. Łóżko ksieni miało stać w takim miejscu, z którego mogła ona bez większych przeszkód widzieć wszystkie inne łóżka w sypialni. Wolno było posiadać do spania siennik wypełniony słomą lub sianem oraz wezgłowie. Przez całą noc w dormitorium miała palić się lampa¹⁸⁶. Spanie we wspólnym pomieszczeniu było dość trudną praktyką zakonną. Zakonnica często pochodząca z domu książęcego oprócz rezygnacji z bogatych szat, wyrzekała się również urządzonych z przepychem salonów na korzyść wyżej wspomnianej zakonnej sypialni. Dopiero papież Eugeniusz IV w roku 1447 w zamian za codzienne odmawianie officium parvum *de Beata Maria Virgine* pozwolił klaryskom używać pościeli. Natomiast w r. 1596 kardynał krakowski J. Radziwiłł uzyskał od papieża Klemensa VIII dyspensę od obowiązku wspólnej sypialni, pozwalając tym samym na mieszkanie i spanie w osobnych celach zakonnych¹⁸⁷. Od tego czasu zakonnice większą część swojego ży-

¹⁸³ *Bullarium Franciscanum*, t. 2, s. 511.

¹⁸⁴ Tamże.

¹⁸⁵ Tamże.

¹⁸⁶ Tamże, s. 511—512.

¹⁸⁷ St. Załęski, *Św. Kinga i jej klasztor starosądecki*, Lwów 1882, s. 76.

cia spędzały w celi zakonnej. Nie tylko tu odpoczywały, ale tu mogły pracować i uświęcać się, tu wreszcie kończyły swoje życie.

Następnym z kolei ćwiczeniem ascetycznym siostr było milczenie. Rozdział dziewiąty reguły urbańskiej brzmi: „Nieustanne milczenie tak stale powinno być przez wszystkich przestrzegane, że bez pozwolenia nie będzie wolno rozmawiać z kimś innym, wyjąwszy tylko te siostry, na które został nałożony obowiązek nauczania, albo nakazana praca, której w milczeniu nie można było wykonać”¹⁸⁸. Ten i tak surowy zakaz milczenia ksieni mogła jeszcze w miarę potrzeby ograniczyć. Wolno było natomiast rozmawiać jedynie z siostrami chorymi przy ich obsłudze w infirmerii. W większe święta od mszy do niesporów ksieni miała prawo rozwiązać milczenie i zezwolić na prowadzenie budujących rozmów, ale tylko w miejscu do tego specjalnie przeznaczonym. Całkowity nakaz milczenia obowiązywał siostry codziennie od komplety do tercji następnego dnia, od którego ksieni nie mogła zwolnić. Wyjątek stanowiły siostry przebywające poza klasztorem¹⁸⁹. Milczenie było ćwiczeniem ascetycznym, które pomagało siostrom w kontemplacji. Jednak było ono tylko środkiem, a nie celem samym w sobie. Świadczy o tym inny przepis, który traktuje o mówieniu¹⁹⁰. Z jednej strony obowiązywał siostry negatywny przepis o milczeniu, a z drugiej strony był przepis pozytywny, który wyjaśniał jak, kiedy i o czym należy mówić. W wypadku gdyby zachodziła potrzeba rozmowy ze świeckimi reguła daje wskazówki, jak należy tę rozmowę przeprowadzić, by była ona zgodna z ascezą zakonną. Trzeba najpierw powiadomić o tym przełożoną, której obowiązkiem było zbadać, czy ta rozmowa jest konieczna, a jeśli tak, wtedy ksieni winna wznaczyć dwie sojuszki, które miały towarzyszyć danej rozmowie. Wszystkie rozmowy z krewnymi, znajomymi czy też innymi osobami zakonnice mają przeprowadzać przez kratę w specjalnym pokoju, który nazywał się rozmównicą. Reguła zachęca, by te rozmowy były budujące i krótkie¹⁹¹. Wielki nacisk na zachowanie w klasztorze milczenia kładzie sama św. Klara. Ostrzega ona, aby siostry służebne, które często pracują na zewnątrz klasztoru, nie wnosiły przez swe gadulstwo niepotrzebnych nowin za klauzurę, które byłyby przyczyną łamania zakonnego milczenia¹⁹². Oprócz milczenia następnym środkiem ascetycznym było umartwienie. Zasadniczym sposobem umartwienia ciała były częste i surowe posty. Wszystkie siostry wraz ze służebnymi, z wyjątkiem chorych, mia-

¹⁸⁸ *Bullarium Franciscanum*, t. 2, s. 513.

¹⁸⁹ Tamże.

¹⁹⁰ Tamże.

¹⁹¹ Tamże, s. 514—515.

¹⁹² Kantak, dz. cyt., t. 1, s. 250.

ły obowiązek przez cały rok zachowywać post ścisły — *ieiunium cum abstinentia*. Tylko od postu ilościowego — *ieiunium* były w ciągu roku dwa wyjątki: wszystkie niedziele oraz święta Bożego Narodzenia. Natomiast od postu jakościowego — *abstinentia* nie było żadnych wyjątków. Zakonnice przez cały rok miały unikać pokarmów mięsnych. Siostrom chorym i w podeszłym wieku księżni mogła udzielić dyspensy od postu ilościowego, ale tylko w takim zakresie, jakiego wymagała choroba lub podeszły wiek. Nie mogła jednak tego uczynić w okresie Adwentu, od Środy Popielcowej do Wielkanocy, we wszystkie piątki całego roku, oraz w dni postne ustanowione prawem powszechnym Kościoła. Po otrzymaniu dyspensy siostry chore mogły spożywać do sytości pokarmy, ale tylko mleczne i mączne. Od pokarmów mięsnych przełożona nie miała prawa nikomu udzielać dyspensy¹⁹³. Praktyka postna w Polsce była jeszcze bardziej rygorystyczna, ponieważ często nakazywała klaryskom powstrzymywanie się nie tylko od pokarmów mięsnych, ale również od nabiału¹⁹⁴. Papież Eugeniusz IV (1431—1447) złagodził post klarysek nakazany przez regulę¹⁹⁵. Odtąd klaryski miały zachowywać takie posty jak Bracia Mniejsi, a mianowicie: okres Adwentu, Wielki Post, wigilie przed świętami Matki Bożej, św. Franciszka, św. Bonawentury, św. Andrzeja, św. Klary oraz inne posty według miejscowego zwyczaju¹⁹⁶. Można przypuszczać, że klaryski w poszczególnych klasztorach w Polsce zachowywały post w wigilie uroczystości swoich bł. fundatorek, ponieważ wymagało tego ich prawo zwyczajowe partykularne.

Następną z kolei praktyką ascetyczną sióstr była dyscyplina, czyli biczowanie. W ściśle określone dni wszystkie siostry podczas odmawiania psalmów pokutnych oddawały się biczowaniu swego ciała. Źródła na ten temat nic nie mówią, ale można przyjąć z wielkim prawdopodobieństwem, że takie praktyki pokutne miały miejsce w polskich klasztorach klarysek. Jeśli w średniowieczu powstawały tu i ówdzie różne sekty biczowników, to tym bardziej praktykę tę stosowano w klasztorach. Praktyka ta wywodzi się z religijności średniowiecza i trwa w niektórych klasztorach mniszych m.in. i u klarysek do dzisiaj.

Również znana i praktykowana w klasztorach klarysek była tzw. kapituła win — *capitulum culparum*¹⁹⁷. Zwoływanie kapitu-

¹⁹³ *Bullarium Franciscanum*, t. 2, s. 513—514.

¹⁹⁴ Kantak, dz. cyt., t. 1, s. 250.

¹⁹⁵ Załęski, dz. cyt., s. 76.

¹⁹⁶ *Constitutiones Urbanae Ordinis Fratrum Minorum S. Francisci Conventualium*, Venetii 1741, s. 103.

¹⁹⁷ *Bullarium Franciscanum*, t. 2, s. 518.

ły win należało do ważnych obowiązków przełożonej. Co tydzień, najprawdopodobniej w piątek — jako dzień śmierci Pana Jezusa — odbywano tę właśnie praktykę. Miejszem, gdzie odbywały się te kapituły był zwykle chór zakonny, w którym gromadziły się siostry, a jedna z nich w imieniu swoim i całej wspólnoty oskarżała się publicznie z popełnionych win minionego tygodnia, zwłaszcza wyznawała uchybienia przeciw regule oraz klasztor-nemu regulaminowi. Po wyznaniu win, ksieni przemawiała do zgromadzonych, gromiła występki oraz zachęcała do poprawy życia. Mogła również na niepoprawne siostry nakładać kary¹⁹⁸. *Capitulum culparum* miało jak najbardziej charakter pokutny i służyło do skorygowania i naprawienia różnych wykroczeń zakonnych.

Życie klasztorne nie upływało jedynie na wyjątkowych umartwieniach, jak milczenie, dyscyplina, czy inne, ale klaryski również oddawały się normalnej pracy ludzkiej, tylko z tą różnicą, że codzienną pracę również traktowały jako umartwienie, a za razem jako środek do doskonałości. Reguła wyraźnie nakazuje, by siostry wszystkie wolne chwile poświęcały pracy¹⁹⁹. Siostry musiały utrzymać porządek w kościele i klasztorze, wykonać odpowiednie prace w ogrodzie oraz haftować szaty kościelne nie tylko dla własnego kościoła, ale również dla kościołów franciszkańskich²⁰⁰. Zakonnice miały w klasztorze wiele pracy i to często ciężkiej, ale traktowały ją zawsze jako jedną z zasadniczych praktyk ascetycznych. W klasztorze czas pracy rozpoczynał się zwykle po skończonej tercji. Reguła ostrzega, by siostry za swą pracę nie przywłaszczały sobie wynagrodzenia, ale oddawały je do kasy wspólnej, ponieważ wszystko w zakonie powinno być własnością wspólną²⁰¹.

Do ascetycznych praktyk klarysek należy również zaliczyć wło-siennicę, którą niektóre siostry ciągle nosiły na swoim ciele²⁰², klauzurę²⁰³, która szeroko została omówiona wcześniej, kontrolę listów²⁰⁴, kary oraz obowiązki czytania reguły.

Jeśli chodzi o kary, to reguła przewiduje je za określone przewinienia zakonnice. Jedną z kar mogło być np. siedzenie na ziemi w refektarzu podczas wspólnych posiłków, albo też ścisły post o wodzie i chlebie. O wielkości kary decydowała wielkość i jakość przestępstwa. Za ukaraną siostrę inne zakonnice miały się modlić

¹⁹⁸ Kantak, dz. cyt., t. 1, s. 253.

¹⁹⁹ *Bullarium Franciscanum*, t. 2, s. 513.

²⁰⁰ Kantak, dz. cyt., t. 1, s. 249.

²⁰¹ *Bullarium Franciscanum*, t. 2, s. 513.

²⁰² Tamże, s. 511.

²⁰³ Tamże, s. 510.

²⁰⁴ Tamże, s. 518.

aby ukarana jak najszybciej poprawiła swoje błędy. Ksieni przy wymierzaniu kar winna kierować się zawsze miłością. Jeżeli między siostrami doszłoby do gniewu lub sporu, wspomniane siostry winny przy najbliższej okazji wzajemnie sobie wybaczyć²⁰⁵.

Ostatnią z praktyk ascetycznych było co pewien określony czas wspólne czytanie reguły, która miała być drogowskazem do doskonałości zakonnej. Postanowienia wspomnianej reguły powinny być w klasztorze zawsze żywe. Toteż papież Urban IV pod koniec reguły postanowił: „Abyście mogły w tej regule ujrzeć siebie jak w zwierciadle i byście nie zaniedbywały czegokolwiek przez zapomnienie a starały się czynić to, co jest napisane, reguła ta winna być wam odczytana raz na piętnaście dni, a gdy stwierdzicie, żeście ją wypełniły, dziękujcie Bogu, dawcy wszystkich darów, ta zaś, która zauważy braki w swoim postępowaniu, niech żałuje przeszłości i wystrzega się ich na przyszłość, modląc się o odpuszczenie grzechu, aby później nie popadła w pokusę”²⁰⁶.

Klaryski w swym zakonnym życiu spełniały wiele praktyk ascetycznych. Były to na ogół praktyki wspólne, przewidziane dla całej wspólnoty. Oprócz nich zakonnice często stosowały umartwienie osobiste. Charakterystyczną cechą tej scezy były praktyki i obowiązki płynące ze ślubów oraz osobiste umartwienia, a dodatnim jej przejawem była szczególna miłość bliźniego, zwłaszcza troska o chore zakonnice²⁰⁷. Asceza klarysek nie odznaczała się jakimś bezwzględny rygorem. Widzieliśmy w poszczególnych wypadkach dyspensy od zachowania niektórych przepisów. Była to asceza o profilu autentycznie franciszkańskim. Tak w ogólnych zarysach przedstawiała się formacja duchowa, asceza i modlitwa polskich klarysek okresu przed trydenckiego.

Zakończenie

W niniejszym opracowaniu podjęto próbę ukazania organizacji prawnej zakonu klarysek w Polsce przed Soborem Trydenckim. Najpierw zostało przedstawione powstanie oraz rozwój tego zakonu w świecie i w Polsce w jego aspekcie historycznym, by następnie na tym tle ukazać organizację prawną tego zakonu. Organizacja prawna klarysek polskich w głównych swych założeniach nie odbiegała od organizacji prawnej ich zakonu w ogóle z tym, że w organizacji tego zakonu w Polsce w czasach przedtrydenckich na czoło wysuwa się struktura organizacyjna po-

²⁰⁵ Kantak, dz. cyt., t. 1, s. 258—259.

²⁰⁶ *Bullarium Franciscanum*, t. 2, s. 520—521.

²⁰⁷ Tamże, s. 514.

szczególnych klasztorów. Klaryski w tym czasie były włączone w organizację prowincjalną zakonu franciszkańskiego, przy czym zachowywały swoją należną autonomię. Wyrazem zależności jurysdykcyjnej sióstr od prowincjała franciszkanów były przeprowadzone przez niego wizytacje oraz inne akty jurysdykcyjne. Zasadniczym elementem właściwego funkcjonowania życia w poszczególnym klasztorze była organizacja wewnętrzna klasztorów. W każdym konwencie był podział władzy oraz ważniejszych funkcji klasztornych. Na czele społeczności klasztornej stała ksieni, której urząd w tym czasie często był dożywotni. Ksieni miała do pomocy radę oraz inne urzędniczki klasztorne. Zakonnice dzieliły się zasadniczo na dwie grupy: siostry chórowe i służebne. Zdecydowaną przewagą w klasztorach stanowiły siostry chórowe. Ważnym problemem życia zakonnego było przyjmowanie nowych kandydatek do zakonu oraz ich formacja. W czasie nowicjatu zwracano szczególną uwagę na wyrobienie duchowe kandydatek, ponieważ od nich zależała cała przyszłość poszczególnych klasztorów. Przepisy prawne wynikające z reguły ściśle określają warunki przyjęcia do zakonu oraz ważności nowicjatu. Duchowość klarysek zasadniczo opierała się na duchowości franciszkańskiej. Reguła sióstr podaje istotne cechy tej duchowości. Do tego dochodziły elementy regionalne polskie oraz miejscowe tradycje poszczególnych konwentów. Opiekę duchową nad klaryskami w Polsce pełnili franciszkanie, którzy byli ich kapelanami, spowiednikami oraz kaznodziejami.

Reguła podaje również cały szereg przepisów odnośnie obowiązków wynikających ze ślubów oraz wyraźnie określa praktyki religijne i ascetyczne sióstr.

Klaryski w tym czasie dały Kościołowi w Polsce trzy błogosławione księżne: bł. Salomeę, bł. Kingę oraz bł. Jolantę. Kult ich przetrwał w Polsce aż do dzisiaj.

Do całości życia klasztornego należała administracja dóbr materialnych, którą każdy klasztor prowadził przez swoich urzędników. Często rolę tę również pełnili franciszkanie.

Niniejsze opracowanie zasadniczo ma za cel podać pewnego rodzaju syntezę przepisów prawnych odnośnie organizacji zakonu klarysek w Polsce przed Soborem Trydenckim.

La situazione legale delle clarisse polacche fino al Concilio di Trento

Le clarisse in Polonia sono arrivate nella prima metà del tredicesimo secolo. Esse sono l'ordine contemplativo ed all'inizio della loro vita in Polonia hanno avuto tre suore polacche beate: Salomea a Cracovia, Kinga fondatrice del monastero a Stary Sącz e Jolanta fondatrice del

monastero a Gniezno. Fino al Concilio di Trento le clarisse erano sotto la giurisdizione dei provinciali francescani. Dopo il Trento i monasteri di Cracovia e di Stary Sącz sono stati riformati da Radziwiłł cardinale di Cracovia e perciò nella seconda metà del sedicesimo secolo e sopra elencati monasteri sono stati passati sotto la giurisdizione del vescovo. Il monastero di Gniezno è stato riformato dal provinciale francescano e perciò è rimasto sotto la giurisdizione dei frati francescani. I monasteri di Cracovia e Stary Sącz continuano la loro vita fino d'oggi, invece le Clarisse di Gniezno sono state soppresse dell'autorità civili nel und'evicesimo secolo.